

NR 8
(438)

SIERPIEŃ
2024

Indeks 330108, ISSN 0867-2024
cena 7 zł

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP
Czuwaj



**80. ROCZNICA
POWSTANIA WARSZAWSKIEGO**

3

AKTUALNE

Zaproszenie do wspólnej pracy nad zmianami w Systemie stopni instruktorskich

4

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

M.in. o Złocie Grunwaldzkim, Festiwalu Kieleckim oraz wystawie niemieckich skautów

TEMAT Z OKŁADKI



foto na okładce: Michał Wiraszka

80. ROCZNICA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Złot Harcerski w 80. rocznicę Powstania Warszawskiego
„Zawsze ‘W’ pamięci”
hm. Halina „Misia” Jankowska

Refleksja komendanta złotu
phm. Radosław J. Potrac

Ramię w ramię, czyli złotowe wspomnienia
phm. Katarzyna Śliwińska-Krowiranda

Młodzi pamiętają!
trop. Anna Rybicka, ćw. Mirosław Kunowski

Być odważnym!
Rozmowa z hm. Januszem Komorowskim, ps. „Antek”

Podziękowania Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy

22

WYCHOWANIE EKONOMICZNE

Wędrowka do kariery
Klaudia Stano
Scenariusze zbiórek dla zuchów, harcerzy i wędrowników oraz karciana gra zawodowca net.WORK dostępne w każdym hufcu ZHP!

26

PRACA Z KADRĄ

System pracy z kadrą – aktualizacja
hm. Agata Erhardt-Wojciechowska,
hm. Judyta Komenda
O planowanych zmianach w dokumencie „Praca z kadrą w ZHP” oraz trwających wciąż konsultacjach

30

MY W SKAUTINGU

Wyjątkowy zlot w Norwegii
pwd. Sara Ejsmont
Roverway 2024 – North of the Ordinary

32

HARCERSTWO NA ŚWIECIE

Jubileuszowe spotkanie harcerek i harcerzy
hm. Halina „Misia” Jankowska
O X Światowym Złocie ZHP „Świat”

34

NOWE PÓŁ WIEKU

Nie tylko o „Zielonym Strazydle”
hm. Adam Czetwertyński
Nic nie zastąpi czytania...



**KOMITET
DO SPRAW
POŻYTKU
PUBLICZNEGO**



Narodowy Instytut Wolności
Centralny Punkt Informacyjny Obywateli

Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności –
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
w ramach Rządowego Programu Wspierania Rozwoju
Organizacji Poradniczych na lata 2022-2033



Rządowy Program
Wspierania Rozwoju
Organizacji Poradniczych
na lata 2022-2033
**Organizacje
Poradnicze**

ZESPÓŁ DS. PRACY Z KADRĄ RADY NACZELNEJ ZHP ORAZ KSI PRZY GK ZHP
**ZAPRASZAJĄ DO WSPÓLNEJ PRACY NAD ZMIANAMI
W SYSTEMIE STOPNI INSTRUKTORSKICH**

TERMINARZ PRAC

|| do 15 września

– zbieranie uwag, propozycji do SSI | [link do formularza](#)

|| do 29 września

– ogłoszenie uporządkowanego zestawienia otrzymanych uwag | [folder z plikami](#)

|| 5 października

– seminarium – praca nad stopniami; edycja 1 – w Warszawie | [zgłoszenia](#)

|| 12 października

– seminarium – praca nad stopniami; edycja 2 – w Krakowie | [zgłoszenia](#)

|| do 26 października

– ogłoszenie zestawienia wniosków z dotychczasowych konsultacji | [folder z plikami](#)

|| 28 października

– seminarium online nt. idei, warunków otw./zamkn. oraz wymagań na pwd. | [link Teams](#)

|| 4 listopada

– seminarium online nt. idei, warunków otw./zamkn. oraz wymagań na phm. | [link Teams](#)

|| 18 listopada

– seminarium online nt. idei, warunków otw./zamkn. oraz wymagań na hm. | [link Teams](#)

|| 25 listopada

– seminarium online podsumowujące konsultacje. | [link Teams](#)

2025

|| do 3 stycznia

– zebranie wniosków z seminariów, przedstawienie całościowego projektu zmian w SSI

|| do 31 stycznia

– konsultacje ogólnozwiązkowe – nadsyłanie uwag do projektu zmian w SSI

|| do 28 lutego

– opracowanie ostatecznego projektu, dyskusja w zespole RN, przesłanie projektu do rozpatrzenia przez RN ZHP

|| 15 marca

– przyjęcie zmian w SSI przez Radę Naczelną ZHP.

UWAGA: W przypadku takiej konieczności (wynikającej z przebiegu konsultacji) powyższy harmonogram **może ulec zmianie!**

29 czerwca

W Warszawie odbyły się **warsztaty rozwojowe**, podczas których członkinie komend chorągwi zajmujące się obszarami pracą z kadrami, kształceniem i wsparciem metodyczno-programowym oraz przedstawicielka kierowników wydziałów GK spotkały się, aby podnieść swoje umiejętności w zakresie informacji zwrotnej i doceniania. Pod okiem eksperta, zewnętrznego specjalisty w zakresie psychologii, psychoterapii i kompetencji miękkich Michała Kopcia, uczestniczki warsztatów zmierzyły się z trudnymi sytuacjami związanymi z udzielaniem informacji zwrotnej i przećwiczyły niejedną przypadłość, z którym się spotkały.

3–7 lipca

Z okazji 25. rocznicy beatyfikacji patrona polskich harcerzy bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego na terenie Aeroklubu Pomorskiego w Toruniu odbył się **Międzynarodowy Zlot Harcerzy i Skautów WICEK 2024**. Była to największa impreza harcerskiego lata w województwie kujawsko-pomorskim, które w tym roku świętuje też 25-lecie powstania. Zlot zgromadził

ponad 300 przedstawicieli z różnych organizacji harcerskich i skautowych. Na terenie zlotu uczestnicy mogli wziąć udział w różnorodnych zajęciach, a wieczorami spotykali się na koncertach, seansach kina letniego i skautowo-harcerskich spotkaniach. W czasie wycieczek zwiedzali najciekawsze miejsca regionu, poznawali miasta i ciekawostki województwa, razem przemierzali szlaki turystyczne, uczestniczyli w grach miejskich po Toruniu, odwiedzali muzea, instytucje kultury i nauki, poznawali legendy miejskie i bogatą historię miasta, uczyli się wypieku pierników i odkrywali tajemnice kosmosu. Poznawali też życie, służbę harcerską i duszpasterską naszego Patrona, który urodził się na tej ziemi i przez lata pełnił tu posługę. 6 lipca pod-

czas dnia „Wicek bez granic” były wspomnienia, dyskusje i rozmowy o wyjątkowym Druhu, msza święta o Jego rychłą kanonizację, panel dyskusyjny „Czuwam, dostrzegam innego człowieka” oraz pokaz laserowy „Opowieść o Wicku”. Uczestników zlotu odwiedziła naczelniczka ZHP hm. Martyńska Kowacka.

8–14 lipca

W dniach poprzedzających 614. rocznicę Bitwy pod Grunwaldem na Polach Grunwaldu rozbili swoje namioty uczestnicy **LII Zlotu Grunwaldzkiego**, organizowanego przez Chorągiew Warmińsko-Mazurską i Wspólnotę Drużyn Grunwaldzkich. Przygotowywali się do niego wcześniej – szykowali średniowieczne stroje, poznawali realia tamtych czasów. Wśród zlotowych imprez był



8 czerwca 2024 r. w wieku 69 lat **hm. Jerzy Jakimów** – zasłużony instruktor Chorągwi Podkarpackiej i Hufca Lasowiackiego w Stalowej Woli. Do ostatnich dni w służbie harcerskiej i instruktorskiej, w bieżącej kadencji był członkiem Chorągwianej Komisji Rewizyjnej. Wcześniej wieloletni członek Rady Chorągwi Podkarpackiej, a w poprzedniej strukturze ZHP – komendant Chorągwi Tarnobrzeskiej ZHP.



FB Zlot Grunwaldzki

Jarmark Regionów, na którym prezentowały się poszczególne środowiska, Festiwal Piosenki, Memoriał drużny Basi, poświęcony założycielce i wieloletniej przewodniczącej Wspólnoty Drużyn Grunwaldzkich hm. Barbarze Bogdańskiej-Pawłowskiej, i nastrojowe Ognioobranie. Były wędrówki po okolicy, turnieje rycerskie, konkursy i zawody w różnych dyscyplinach, złote kino i wieczorne koncerty oraz oglądanie wielkiego widowiska – inscenizacji bitwy z Krzyżakami. Dla drużyn i gromad – członków Wspólnoty Drużyn Grunwaldzkich najważniejszym punktem programu było Sejmik podsumowujący całoroczną pracę Wspólnoty oraz wręczenie na uroczystym apelu Odznak Grunwaldzkich. W złotych uroczystościach uczestniczyli naczelniczka hm. Martyna Kowacka i komendant Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej hm. Maciej Micielski.

11–21 lipca

W Kielcach 450 młodych artystów spotkało się na 51. Międzynarodowym Harcerskim Festiwalu Kultury Młodzieży

Szkolnej. Podczas 10-dniowego pobytu uczestnicy „Wiatraczka” – soliści, zespoły wokalne, instrumentalne, wokalo-instrumentalne i ludowe oraz grupy taneczne z całej Polski, a także z Ukrainy i USA – prezentowali swoje umiejętności na przeglądach muzycznych i tanecznych, a także mieli możliwość szlifowania talentów w trakcie warsztatów artystycznych prowadzonych przez profesjonalnych konsultantów. W programie znalazło się też, jak zawsze, wiele imprez towarzyszących. Pierwszego dnia inauguracja Festiwalu, a po niej występ Kieleckiego Teatru Tańca – Polish Contemporary/Jazz Ballet, który zaprezentował spektakl „Syrenka Ariel”, a wieczorem integracyjne ognisko harcerskie, na którym nie zabrakło piosenek, zabaw i piasów. A w kolejnych dniach – barwny festiwalowy koro-

wód przez miasto, koncerty na Rynku „Zakręcenie na Kielce”, Koncert Polonijny i koncert uczestników warsztatów muzycznych. Podczas przeglądów konkursowych jury miało twardy orzech do zgryzienia, by wytypować najlepszych – uczestnicy prezentowali bardzo wysoki poziom. Na zakończenie w amfiteatrze na Kadzielni odbył się Koncert Galowy. Na scenie pojawiło się ponad 700 artystów. Po pierwszej części „Gospodarze – gościom” nastąpił najbardziej wyczekiwany moment – „Świętokrzyskie Jodły” – wręczenie nagród najlepszym solistom i zespołom. Jury przyznało 30 wyróżnień, 15 brązowych, 20 srebrnych i 21 złotych „Jodeł”, 3 „Jodły” zielone – wychowawcze oraz 1 nagrodę przechodnią im. Zbigniewa Skrzeczki. Grand Prix Festiwalu zdobył Harcerski Zespół Mandolinowy „Frygi” – 51 DH im. ppor. Emilii Gierczak z Łąckiego, Hufiec Złotów. Statuetki wręczyli przedstawiciele władz lokalnych i harcerskich, wśród nich marszałek województwa Renata Janik, zastępca prezydenta Kielc Bartłomiej Zapała, naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka, komendant Chorągwi Kieleckiej i jednocześnie dyrektor artystyczny Festiwalu



FB HUKAS - Kielce

hm. Arkadiusz Szostak, kieleccy radni, parlamentarzyści oraz zaproszeni goście. W części trzeciej – „Laureaci” w pięknie skomponowanym widowisku wystąpili zdobywcy „Jodeł”. Przez kilka godzin na scenie królowała muzyka, śpiew, taniec ludowy i nowoczesny, ruch sceniczny, światło i piękne kolorowe stroje. Organizatorem Festiwalu była Komenda Chorągwi Kieleckiej, a współorganizatorami Miasto Kielce i Dom Kultury „Białogon”.



22 lipca – 1 sierpnia

Reprezentacja ZHP pod komendą phm. Zofii Stroińskiej, pełnomocniczki komendanta Chorągwi Wielkopolskiej ds. zagranicznych, uczestniczyła w Norwegii w europejskim zlocie wędrowniczek i wędrowniców „ROVERWAY”. Uczestników zlotu odwiedziły naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka i komisarka zagraniczna ZHP hm. Aniela Radecka. Relacja na str. 30.

28 lipca – 10 sierpnia

W Północnej Karolinie w USA na terenie stacji skautów amerykańskich Camp Raven Knob odbył się X Światowy Zlot Związku Harcerstwa Polskiego „Świat” (dawnej ZHP poza granicami Kraju). Gościem zlotu był zastępca naczelniczki ZHP hm. Bartosz Bednarczyk. Czyt. na str. 32.

29 lipca – 2 sierpnia

Około 2500 uczestników z siedmiu organizacji harcerskich i skautowych z Polski i z zagranicy spotkało się w Warszawie na Zlocie Harcerskim „Zawsze „W” Pamięci” z okazji 80. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, aby oddać hołd powstańcom warszawskimi i zapewnić, że młode pokolenie będzie kontynuować ich dziedzictwo. Złotowi poświęcamy temat tego numeru – czyt. na str. 8–21.

30 lipca

– W Warszawie, na dziedzińcu Muzeum na Pawiaku, odbył się wernisaż wystawy „Chcieliśmy być wolni i wolność sobie zawdzięczać”, przygotowanej przez niemieckich oldskautów we współpracy z Muzeum Harcerstwa i Muzeum Niepodległości – o Harcerskiej Poczcie Polowej i 35-leciu polsko-niemieckich kontaktów skautowych. Więcej czyt. obok.

– W siedzibie Głównej Kwatery ZHP podpisane zostało porozumienie o współpracy pomiędzy Związkiem Harcerstwa Polskiego i polskim środowiskiem harcerskim działającym w Monachium w Niemczech – stowarzyszeniem Polnische Pfadfinder „Czarna13” e. V. (Polscy Harcerze „Czarna 13”). Dokument podpisali naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka i skarbnik hm. Maciej Szczęsny oraz pwd. Joanna Fila – przewodnicząca stowarzyszenia.

30 lipca 2024 r., w ramach obchodów rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, na dziedzińcu Muzeum Więzienia Pawiak w Warszawie otwarta została niecodzienna wystawa. Niecodzienna nie ze względu na tematykę – bo pokazuje w swojej zasadniczej części działania Harcerskiej Poczty Polowej w czasie powstania – ale na to, kto ją przygotował. Jej twórcami są bowiem Niemcy – oldskauci z organizacji Bund der Pfadfinderinnen und Pfadfinder (BdP), która od kilkudziesięciu lat współpracuje ze Związkiem Harcerstwa Polskiego.



„CHCIELIŚMY BYĆ WOLNI I WOLNOŚĆ SOBIE ZAWDZIĘCZAĆ”

WYSTAWA NIEMIECKICH SKAUTÓW

To właśnie wieloletnie kontakty i wspólne poznawanie historii było impulsem do przygotowania przed pięć laty projektu edukacyjnego i wystawy „Powstanie Warszawskie 1944 i jego poczta harcerek – polsko-niemieckie kontakty harcerek”, która po raz pierwszy zaprezentowana została przez Krąg Przyjaciół Skautingu Północnej Bawarii w lipcu 2019 r. w Bibliotece Miejskiej w Erlangen z okazji 75. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego i 35-lecia kontaktów skautów z tego miasta z harcerzami z Krakowa.

Celem projektu, adresowanego do klas szkolnych i grup młodzieżowych, było przybliżenie młodemu pokoleniu niemieckiej młodzieży z jednej strony wojennej historii Polski, a w szczególności Powstania Warszawskiego i udziału w nim polskich harcerek i harcerzy, z drugiej zaś – przedstawienie kontaktów pomiędzy niemiecką organizacją skautową BDP i ZHP nawiązanych w końcu lat 70. i trwających do dziś.

W kolejnych latach wystawa – której kuratorami są Harald Rosteck i André

Widmann, dyrektorem naukowym – Regina Hindelang, a grafikę i układ zaprojektował Christian Manhart – prezentowana była w Lipsku (2020), Berlinie (2022) i Bremie (2023), a także w Polsce – w Pucku podczas Konferencji Subregionu Europy Środkowej ISGF (2021) oraz w Poznaniu (2023).

W 80. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego wystawa trafiła do stolicy, aby pokazać, jak ważne jest – i możliwe, mimo tragicznej i trudnej historii – budowanie mostów i współpracy między narodami. Zrozumienie przeszłości oraz wspólne przeżycia i przyjaźnie nawiązywane przez młodych to fundament, na którym budują oni postawy, jakie prezentują potem w dorosłym życiu.

Wernisaż wystawy plenerowej „Chcieliśmy być wolni i wolność sobie zawdzięczać” przygotowanej we współpracy z Muzeum Harcerstwa i Muzeum Niepodległości w Warszawie zgromadził wiele osób. Byli wśród nich przedstawiciele m.in.: Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ambasady Niemiec w Polsce, Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży, Główniej Kwatery ZHP, Muzeum Harcerstwa, Muzeum Niepodległości i Muzeum Więzienia Pawiak. Był oczywiście kurator wystawy Harald Rosteck z małżonką, również skautką. Była drużynowa polskiej drużyny harcerek z Monachium i odwiedzający Warszawę w tych dniach skautki z niemieckiej organizacji DPSG. Honorowym gościem był 99-letni kombatan, przedwojenny harcerz, uczestnik ruchu oporu, więzień Pawiaka, obozów koncentracyjnych Auschwitz, Mauthausen i Gusen, prezes Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych Stanisław Zalewski, który opowiedział poruszającą historię swojego Krzyża Harcerskiego i podkreślił, jak wielką wartość miały dla niego i nadal mają harcerek i harcerzy i słowa złożonego kiedyś Przysięgi Harcerskiej. W czasie wernisażu można było samodzielnie podstemplować replikami powstańczych stempli harcerek przygotowane karty pocztowe.

Wystawę można oglądać do listopada br.

hm. Halina „Misia” Jankowska



Muzeum Więzienia Pawiak – oddział Muzeum Niepodległości w Warszawie



zdjęcie na s.t.c. 8-13: Michał Wraszka

Około 2500 harcerzy i skautów
z organizacji harcerskich i skautowych
z Polski oraz z zagranicy
spotkało się w dniach 29 lipca – 2 sierpnia 2024 r.
na zlocie w Warszawie, aby upamiętnić
80. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego,
oddać hołd powstańcom i zapewnić ich,
że młode pokolenie będzie kontynuować ich dziedzictwo.

ZLOT HARCERSKI

W 80. ROCZNICĘ POWSTANIA WARSZAWSKIEGO
„ZAWSZE W PAMIĘCI”

Organizatorami zlotu byli: Związek Harcerstwa Polskiego – Chorągiew Stołeczna, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej – Okręg Mazowiecki, Stowarzyszenie Harcerskie, Royal Rangers Polska, Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” Federacja Skautingu Europejskiego, Niezależny Krąg Instruktorów Harcerskich „Leśna Szkołka”, Stowarzyszenie Skauci Króla oraz Muzeum Powstania Warszawskiego, a współorganizatorem – m.st. Warszawa.

W **poniedziałek 29 lipca 2024 r.** od rana uczestnicy przybywali do Warszawy i docierali do punktów zakwaterowania, zorganizowanych w szkołach w różnych częściach miasta.

O godz. 16.00 wszyscy spotkali się na Cytadeli Warszawskiej, gdzie na dziedzińcu Muzeum Historii Polski odbył się uroczysty apel otwierający zlot z udziałem przedstawicieli władz państwowych, władz Warszawy i powstańców warszawskich. Rozkazem wszystkich organizacji harcerskich **komendant zlotu phm. Radosław Potrac** odczytał przesłanie powstańców warszawskich, po czym zwrócił się do harcerki i harcerzy: *Na pierwszy rzut oka różnimy się. Inaczej wyglądają nasze mundury, mamy inne zwyczaje, służymy na różne sposoby. Wierzymy jednak, że z każdym kolejnym dniem zlotu odkryjecie, że więcej jest między nami podobieństw niż różnic oraz że przyświecają nam te same wartości, mamy wspólne cele – mimo że droga do nich bywa różna.* Następnie głos zabrali: prof. Leszek Żukowski – członek Rady Muzeum Powstania Warszawskiego, Lech Parell – szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, Ma-

rek Krawczyk – podsekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Paulina Piechna-Więkiewicz – podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, Tomasz Bratek – zastępca prezydenta m.st. Warszawy oraz Paweł Ukielski – zastępca dyrektora Muzeum Powstania Warszawskiego.

Po apelu, nadal na terenie Cytadeli Warszawskiej, rozpoczął się **PrzyTarg** – czyli prezentacja harcerskich specjalności i umiejętności organizacji harcerskich biorących udział w zlocie, a wieczorem – już w miejscach noclegów – był czas na wzajemne poznanie się środowisk.

We **wtorek 30 lipca 2024 r.** zlotowe działania rozpoczęły się od udziału w **spotkaniu powstańców warszawskich z Prezydentem RP i Prezydentem Warszawy na dziedzińcu Muzeum Powstania Warszawskiego.** Harcerki i harcerze pełnili tam służbę – asystowali powstańcom, pomagali im w przemieszczaniu się i zajmowaniu miejsc, podawali wodę, pełnili służbę porządkową i medyczną...

Organizatorzy i goście uroczystości w swoich przemówieniach wielokrotnie odwoływali się do ideałów harcerstwa i kierowali słowa do zgromadzonych zlotowiczów.

– *Dziękuję za nieprzerwaną, nieustanną służbę dla Rzeczypospolitej [...], bo jeszcze przed chwilą niektórzy z państwa, stojąc przed wejściem tutaj, do Muzeum Powstania Warszawskiego, rozmawiali z harcerzami, przekazując im swoje świadectwo. Świadectwo miłości ojczyzny, świadectwo ostatecznego oddania, świadectwo tego, że*

nie ma takiej ceny, której nie warto zapłacić za wolną, suwerenną, niepodległą ojczyznę – to słowa prezydenta RP Andrzeja Dudy. A prezydent m.st. Warszawy Rafał Trzaskowski powiedział: – Szczególnie chciałbym powitać polskich harcerzy i wolontariuszy. Widać, że dzisiaj, w 80. rocznicę Powstania Warszawskiego, jest Was znacznie, znacznie więcej niż co roku. Bardzo się z tego cieszymy i dziękujemy Wam, że jesteście z nami.

– Obok mnie stoi harcerz. Ja też byłem harcerzem i też mam w pamięci moje pierwsze, wspaniałe odznaczenie – Krzyż Harcerski, który przypiął mi mój drużynowy phm. ppor. Michał Glinka, dowódca plutonu z batalionu „Zośka”. Pierwsze moje odznaczenie niezwykle dla mnie było wtedy, i do tej pory ważne, i zawsze będzie ważne. [...] to, że harcerze i wolontariusze tak licznie pomagają powstańcom, uczestniczą w naszych spotkaniach, jest dla nas niezwykle radosne – powiedział płk Bogdan Bartnikowski – skarbnik Zarządu Głównego Związku Powstańców Warszawskich.

W imieniu organizacji harcerskich głos zabrała komendantka Chorągwi Stołecznej ZHP im. Bohaterów Warszawy hm. Katarzyna Karolak: – Zawsze „W” Pamięci – to hasło przewodnie tegorocznych wydarzeń, które łączy nas wszystkich, niezależnie od wieku, i przypomina, że pamięć o bohaterach Powstania Warszawskiego nie zgaśnie nigdy. Naszym obowiązkiem jest nie tylko wspomnianie przeszłości, ale także czynienie wszystkiego, aby wartości te były żywe i obecne w naszym codziennym życiu.

Po południu, o godz. 14.00 patrole wyruszyły na **Harcerską Grę Miejską** po Starym Mieście

zorganizowaną przez Muzeum Powstania Warszawskiego, podczas której harcerki i harcerze poznawali miejsca związane z powstaniem, a wieczorem wszyscy spotkali się nad Wisłą, na polach przy Centrum Olimpijskim, aby wziąć udział w zlotowym ognisku harcerskim.

Środa 31 lipca 2024 r. – w godz. 10.00-14.00 trwała **Gra Muzealna „W” Pamięci**. Uczestnicy zlotu poszukiwali historii i obiektów związanych z okupacją oraz Powstaniem Warszawskim w muzeach i placówkach kulturalnych – w wielu z nich z udziałem powstańców warszawskich. Odwiedzili Muzeum Niepodległości w Pałacu Przebendowskich i jego oddziały w al. Szucha, na Pawiaku i w Muzeum X Pawilonu na Cytadeli, byli w Muzeum Warszawy na Rynku Starego Miasta, Muzeum Warszawskiej Pragi, Muzeum Drukarstwa, Izbie Pamięci na Woli, Domu Powstańców Warszawskich na Nowolipiu, Muzeum Wojska Polskiego, Muzeum Historii Polski, Muzeum Powstania Warszawskiego, przy Pomniku Powstania Warszawskiego na placu Krasieńskich i w kwaterze Szarych Szeregów na Powązkach Wojskowych.

Uczestniczyli też, składając kwiaty i pełniąc warty honorowe, w **uroczystościach rocznicowych w różnych miejscach Warszawy**: przy budynku Małej PAST-y, na ul. Brzeskiej na Pradze Północ, a przy kamieniu Harcerskiego Batalionu „Wigry” na skwerze przy kinie „Muranów” – z rodzinami wigierczyków.

O godz. 18.00 cały zlot zgromadził się na placu Piłsudskiego, skąd **harcerka kolumna przemaszerowała ze sztandarami i proporcami** ulica-



mi stolicy na plac Zamkowy. Na zakończenie defilady, którą z podziwem i uśmiechami na ustach witali mieszkańcy miasta, o godz. 19.00 2500 harcerek i harcerzy zatańczyło poloneza wokół Kolumny Króla Zygmunta.

A wieczorem rozpoczęła się **Nocna Zmiana Miasta** – to już tradycyjna akcja, którą zapoczątkowano na zlocie kilka lat temu. Uczestnicy nocą wyruszyli w różne rejony miasta, żeby udekorować wiązkami kwiatów, zniczami i barwami narodowymi miejsca pamięci narodowej przed kulminacyjnym momentem obchodów rocznicy wybuchu powstania. A tych miejsc w Warszawie są tysiące – na ulicach, placach, w parkach, na skwerach, na budynkach mieszkalnych, instytucji i urzędów, na dworcach, murach fabryk... Wszędzie, gdzie toczyły się walki, gdzie ginęli powstańcy i ludność cywilna...

Czwartek 1 sierpnia 2024 r. to najważniejszy dzień zlotu. Podobnie jak dzień wcześniej część uczestników pełniła służbę podczas uroczystości odbywających się w kolejnych miejscach pamięci – na Mokotowie, przed pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego, przy pomniku Gloria Victis na Powązkach i Pomniku Polegli Niepokonani na Woli. Pozostałe patrole znów wyruszyły na miasto, tym razem, by wziąć udział w **Akcji „Wolność Łączy”**. W 360 punktach – miejscach pamięci Powstania Warszawskiego – byli razem z mieszkańcami Warszawy, rozmawiali z nimi, przypominali historię tych miejsc i wręczali pamiątkowe przypinki – wszystko po to, żeby pamięć tamtych dni trwała w kolejnych pokoleniach. A **o godz. 17.00, w godzinę „W”, gdy zawyły syreny**, wszyscy – gdziekolwiek byli

– stanęli na baczność i uczcili minutą ciszy Powstanie Warszawskie i jego bohaterów.

Dzień uczestnicy zlotu zakończyli na **koncercie „Warszawiacy śpiewają (nie)zakazane piosenki”**, w trakcie którego mogli na placu Piłsudskiego śpiewać razem z tysiącami uczestników imprezy.

W **piątek 2 sierpnia 2024 r.** rano harcerskie kolumny maszerowały z różnych stron Warszawy w stronę Muzeum Powstania Warszawskiego, gdzie o godz. 10.00 odbył się **apel zamykający zlot**. Po odśpiewaniu Hymnu Państwowego i hymnów organizacji uczestniczących w zlocie był meldunek, rozkaz, krótkie wystąpienia komendantów reprezentacji każdej z organizacji i wystąpienie uczestnika Powstania Warszawskiego, który jako przesłanie dla młodych zacytował słowa hm. Aleksandra Kamińskiego – członka „Pasieki” – Głównej Kwatery Szarych Szeregów i redaktora naczelnego „Biuletynu Informacyjnego”, mówiące o tym, jak ważne jest „być dzielnym i umieć się różnić”. Jeszcze tylko kilka słów pożegnania od komendanta zlotu, jeszcze wyprowadzenie sztandaru i Zlot Harcerski z okazji 80. rocznicy Powstania Warszawskiego przeszedł do historii. Ale jeszcze długo na dziedzińcu muzeum trwały pożegnania, uściski i wspólne zdjęcia, a w ciągu dnia na ulicach Warszawy nadal spotkać można było harcerskie mundury.

HM. HALINA „MISIA” JANKOWSKA

(Z WYKORZYSTANIEM MATERIAŁÓW BIURA PRASOWEGO ZLOTU)



Oto wartości, które Wam przekazujemy: Wolność, Miłość do Ojczyzny, Wierność, Męstwo, Honor, Prawość, Przyjaźń, Tolerancja, Pomoc Słabszym, Sumiennosc. Zasady te i ideały przyświecały nam nie tylko w czasie Powstania Warszawskiego, ale także przez wszystkie lata naszego życia. Wierzymy, że będziecie budować świat oparty na tych wartościach.

PRZESŁANIE POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH

REFLEKSJA KOMENDANTA ZLOTU

Za nami Złot Harcerski w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, w którym udział wzięło około 2500 harcerek, harcerzy, skautek i skautów z całego świata. Organizatorami zlotu po raz kolejny było 7 organizacji harcerskich i skautowych, którym w tym roku przewodniczył Związek Harcerstwa Polskiego z Komendą Chorągwi Stołecznej im. Bohaterów Warszawy na czele.

Komendantem zlotu zostałem wybrany przez komendantkę chorągwi hm. Katarzynę Karolak i właściwie od listopada 2023 r. rozpoczęła się nasza przygoda ze sztabem zlotu, który tworzyli przedstawiciele pozostałych organizacji oraz Muzeum Powstania Warszawskiego. Oto jego skład:

- phm. Radosław J. Potrac HR – komendant zlotu ZHP
- hm. Tomasz Wolszczak – koordynator – Muzeum Powstania Warszawskiego
- phm. Weronika Pawlak HR – komendantka zlotu ZHR
- pwd. Łucja Żochowska – komendantka zlotu Stowarzyszenia Harcerskiego
- hm. Michał Grabarczyk HR – komendant zlotu Skautów Europy
- hm. Sławomir Saduła – komendant zlotu Royal Rangers

- pwd. Kamila Karlsson – komendantka zlotu NIKH „Leśna Szkoła”
- hm. Tomasz Gorol – komendant zlotu Skautów Króla.

Podczas miesiący przygotowań spotykaliśmy się w różnych miejscach Warszawy, by „dogrywać” wszystkie szczegóły, ponieważ każda z organizacji objęła opieką część wydarzeń zlotu.

ZHP odpowiadał za organizację apeli, Gry Muzealnej, pomoc w organizacji ogniska (program muzyczny i nie tylko) i za wsparcie organizacyjne innych elementów (służba zabezpieczenia, zabezpieczenie medyczne). Komenda Chorągwi Stołecznej – wraz z biurem komendy, księgowością i członkami komendy – wspierała wszystkie działania. Zespół artystyczny pod wodzą phm. Magdaleny Rajskej-Zawadzkiej przygotował piosenkę zlotową, która stała się hymnem wydarzenia. Zespół prasowy pod wodzą hm. Jędrzeja Kunowskiego zbierał relacje, wydawał komunikaty i codzienne sprawozdania. Każda zaangażowana w działania osoba – także wspierająca organizację przed zlotem 333 Szczep Nieprzetartego Szlaku – zasłużyła na wyrazy uznania.

Dość powiedzieć, że biuro zlotu, zespół programowy, zespół zabezpieczenia oraz zespół me-

dyczny wraz z wolontariuszami to blisko 80 osób – w przypadku ZHP – każda z tych osób dołożyła swoją cegiełkę do sukcesu, jakim był powrót uczestników zlotu do swoich domów z uśmiechem na twarzy.

Miesiące przygotowań zaowocowały przyjazdem do stolicy około 2500 harcerek i harcerzy, nie tylko z Polski, ale i innych krajów z różnych stron świata, którzy w dniach 29 lipca – 2 sierpnia 2024 r. wyszli na ulice Syreniego Grodu. W zlocie uczestniczyli skauci, skautki, harcerze i harcerki z Polski, Kanady, Niemiec, Austrii, Belgii, Wielkiej Brytanii i innych krajów.

Ta wspólna droga prowadziła nas podczas tegorocznego zlotu, którego hasłem było „Zawsze „W” Pamięci”. W rozkazie zlotowym poleciłem zachować w pamięci nasze przyjaźnie, wspólne doświadczenia – ale zachować także w pamięci tych, których marzenia zrealizowały się w postaci wolnego kraju, by idea wolności przyświecała uczestnikom zlotu podczas ich służby.

Towarzyszili nam przez cały czas zlotu powstańcy warszawscy. Wśród nich prof. Leszek Żukowski „Antek”, który po powstaniu przeżył obóz koncentracyjny, a po wojnie wychował całe pokolenia studentów i zbudował w czynie społecznym basen (czynny do dzisiaj) oraz Janusz Maksymowicz „Janosz”, który do powstania poszedł z własną bronią (ukrytą przez ojca) i przeszedł część szlaku bojowego kanałami. Kobiety i mężczyźni, których całe życie może być dla nas drogowskazem, opisanym słowami jednego z nich – Władysława Bartoszewskiego: „Warto być uczciwym, choć nie zawsze się to opłaca. Opłaca się być nieuczciwym, ale nie warto”. Ale powstańców było o wiele więcej. Zwłaszcza w Domu Powstańców Warszawskich na Nowolipiu 22 – Irena Paśnik, Maria Chytrowska, Jan Witkowski, Zbigniew Daab, Witold Lisowski i wielu, wielu innych. Każdy i każda z nich wspominają i długo jeszcze wspominać będą ten najważniejszy dla nich moment – spotkanie z dziesiątkami, setka-

mi młodzieży w harcerskich mundurach i rozmowę, w czasie której obie strony miały ten sam błysk w oku.

Możliwość poznania uczestników i świadków Powstania Warszawskiego, wspólne działanie harcerek i harcerzy oraz skautek i skautów z różnych środowisk i organizacji, a także pełnienie służby, było cennym i kształtującym doświadczeniem. Wszyscy razem przez kilka dni byliśmy współtwórcami obchodów i wydarzeń, dzięki którym staliśmy się gospodarzami stolicy – jej bijącym sercem.

Dziękuję wszystkim zespołom i grupom organizującym wydarzenia zlotu. Podziękowania należą się także naszym przyjaciółom: pracownikom Miasta Stołecznego Warszawy, Muzeum Powstania Warszawskiego, Komendy Chorągwi Stołecznej ZHP im. Bohaterów Warszawy, Domu Powstańców Warszawskich, muzeów: Niepodległości, Warszawy, Historii Polski, Wojska Polskiego, Dulag 121, Biblioteki na Pradze Północ, 1 Warszawskiej Brygadzie Pancerniej im. T. Kościuszki, Fundacji Prometeusz i wielu innym.

Wierzę, że zachowamy to na Zawsze „W” Pamięci!

PHM. RADOŚLAW J. POTRAC
KOMENDANT ZLOTU



RAMIĘ W RAMIĘ, CZYLI ZŁOTOWE WSPOMNIENIA

Gdy dwa lata temu pomyśleliśmy, by wybrać się do stolicy na obchody 80. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, wydawało nam się, że to odległy termin. Czas płynie jednak szybko i ani się obejrzelśmy, jak 29 lipca 2024 r. około 6.00 rano ruszyliśmy w kierunku Warszawy z naszych domów w gminie Siedlisko w powiecie nowosolskim. W pociągu relacji Zielona Góra – Warszawa czuć było podekscytowanie, nie mogliśmy doczekać się spotkań z innymi środowiskami harcerskimi, powstańcami warszawskimi i innymi ważnymi osobami, które spotkamy na naszej drodze. Nie mogliśmy doczekać się, by zobaczyć miejsca, które większość z nas znała tylko ze zdjęć.

Stolica przywitała nas piękną pogodą i... służbą, gdyż od razu na Dworcu Zachodnim udzieliliśmy pomocy medycznej i wezwaliśmy pogotowie do podróżniczki w dojrzałym wieku, która straciła przytomność. Po oddaniu pani w ręce służb medycznych ruszyliśmy na obiad „na mieście”, gdyż na ten przygotowany dla uczestników zlotu było już za późno. Na szczęście harcerscy przyjaciele z Gorzowa Wielkopolskiego zaopiekowali się naszymi wyprawkami i dostarczyli je na Cytaudelę Warszawską, gdzie odbył się apel rozpoczynający Zlot Harcerski w 80. rocznicę Powstania Warszawskiego.

Pierwsze zaskoczenie – wielką liczbą środowisk z różnych organizacji harcerskich. To było dla nas zupełnie nowe doświadczenie, gdyż w naszej okolicy działają tylko drużyny ZHP – czasami spotykaliśmy harcerzy z ZHR, ale tu były organizacje, o których wcześniej tylko słyszeliśmy.

Obawialiśmy się jednego z pierwszych punktów programu – **PRZY-TARG-u, czyli poprowadzenia zajęć, które przygotowaliśmy dla innych uczestników – bardzo zależało nam, żeby pokazać się z jak najlepszej strony** i mamy wrażenie, że daliśmy radę. Na naszym punkcie można było wykonać miecz z balona, wyszyć gałązkę bzu z koralików i mułiny, a także zagrać w grę Królu LuLu. Skauci, którzy do nas przychodzili, z uwagą słuchali historii naszego środowiska i naszej okolicy, a także wykonywali przygotowane przez nas zadania. Ci z nas, którzy w danym momencie nie byli zajęci, mogli zobaczyć, co przygotowały inne środowiska i zainspirować się na przyszłość. I tak m.in. w pamięci zostanie nam foto-budka, gra planszowa z regionu kujawsko-pomorskiego, gra pamięciowa od Skautów Europy, sznurkowe zmagania z dziewczynami z ZHR, a także memory czy pocztówka z Bieszczad. To fajny pomysł, który pozwolił nam zobaczyć i poznać się nawzajem.

W tym miejscu chcieliśmy podziękować cudownym paniom i panom z XVI Liceum Ogólnokształcącego im. S. Sempolowskiej przy ul. ks. Popiełuszki 5, gdzie stacjonowaliśmy podczas zlotu – takiej bazy nam było trzeba!

Drugi dzień zaczęliśmy o świcie, gdyż bardzo zależało nam, żeby uczestniczyć w spotkaniu powstańców warszawskich z Prezydentem RP. Kolejka, by przejść kontrolę, była długa, ale przyjemnie się czekało wśród innych harcerki i harcerzy, rozmawiając i dzieląc się przeżyciami. W trakcie samej uroczystości wysłuchaliśmy ważnych przemówień, które nawiązywały do wartości, jakimi żyjemy, do naszej

postawy kiedyś i dziś, do wspomnień, mówiły o szacunku, braterstwie... Po spotkaniu był czas na rozmowy. Wiemy, że niektóre środowiska „złapały” panów prezydentów – RP i Warszawy, jednak my „polowaliśmy” na kogoś innego – na tych, których jest coraz mniej, czyli powstańców. I tak udało nam się wysłuchać opowieści druha A. J. Witkowskiego ps. „Rip” i S. Malkiewicza ps. „Andrzeja Tarnawy”. Te spotkania i opowieści dały nam wiele do myślenia, a nabiorą jeszcze większego znaczenia z czasem, bo dziś przez przypływ emocji, przy wielkiej ilości bodźców nie jesteśmy w stanie w pełni ocenić, co czujemy – prócz wdzięczności i szacunku.

Po spotkaniu – kolejny punkt programu – pobraliśmy pakiety startowe i jako rodziny kwiatów (w patrolach złożonych z przedstawicieli różnych organizacji) „Słonecznik”, „Konwalia” i „Kocimiętka” wyruszyliśmy na grę miejską. Trzeba powiedzieć, że **gra była fajnie skonstruowana i pozwalała osobom, z których większość była po raz pierwszy w Warszawie, zobaczyć podczas realizacji zadań ważne i ciekawe miejsca** – super sprawa!

Ten dzień zakończył się ogniskiem – i tu znów wielkie poruszenie – tylu harcerzy, tyle obrzędowości, a jednak jedna wielka wspólnota, rodzina. Wzruszenie podczas wspólnego śpiewania i puszczania iskierek w gronie najbliższych siedzących środowisk to kolejne przeżycie na całe życie...

Trzeci dzień złotu zaczęliśmy od wizyty w kwaciarni, gdyż udaliśmy się na Powązki w celu odwiedzenia grobów bohaterów tamtego okresu. Mając ze sobą kapelana ks. phm. Michała

Gławdela, odmówiliśmy modlitwę i wysłuchaliśmy opowieści o tych, którzy walczyli i ginęli, byśmy dziś mogli być wolni. Czas na warszawskich Powązkach był pełen zadumy, przemyśleń, wzruszeń i pozytywnego patriotyzmu. Z cmentarza udaliśmy się do Muzeum Powstania Warszawskiego, wiedząc, że tego miejsca nie może zabraknąć na naszej trasie. Bardzo zależało nam, by nasi harcerze poznali historię osób, które kształtowały naszą wolność, patriotyzm, heroizm, miłość, odwagę, braterstwo, służbę. Chcieliśmy pokazać im, jak bardzo była zniszczona Warszawa i dlaczego u nas w Lubuskiem rozbierano całe wioski i miasta, by ją odbudować.

Zafascynowani historią Warszawy zamiast na obiad trafiliśmy prosto na plac J. Piłsudskiego. Czekaając na rozpoczęcie defilady, wysłuchaliśmy historii Grobu Nieznanego Żołnierza i Orląt Lwowskich. A potem ruszyliśmy... Bardzo nas interesuje, na ile metrów ciągnęła się rzeka harcerskich braci i siostr, która 31 lipca 2024 r. przeszła ulicami Warszawy na pl. Zamkowy. Wydawało się, że płynie, płynie i nigdy się nie skończy. Pod Kolumną Zygmunta zatańczyliśmy poloneza i belgijkę – to musiało zrobić wrażenie na zgromadzonych widzach – cywilnych i harcerskich. Trudno wyrazić, jaką czuliśmy dumę, maszerując ramię w ramię z innymi harcerkami i harcerzami, jaką czuliśmy radość, tańcząc wspólnie na placu.

Gra „Nocna Zmiana Miasta” to było coś, na co czekaliśmy. Taka akcja „niewidzialnej ręki” bardzo nam odpowiadała. I była to służba wykonana z dumą i radością. Poznaliśmy okolice naszej bazy, zapoznaliśmy się z historią miejsc ważnych dla mieszkańców Żoliborza, spotkaliśmy ich na ulicy, mogliśmy wysłuchać. Spotkaliśmy także inne patrole (które chciały lub nie chciały z nami współpracować – tak też bywa). Po powrocie do bazy długo nie mogliśmy zasnąć z ekscytacji i dumy z dobrze wykonanego zadania. To dzięki harcerzom miejsca pamięci przybrały wyjątkowy wygląd – w noc przed 1 sierpnia warszawskie pomniki i płyty pamięci lśniły biało-czerwonymi barwami.

Choć jest nam przykro, że nie wzięliśmy udziału w porannej grze strategicznej, bo fizycznie nie daliśmy rady, to cieszymy się, że wystarczyło nam sił, by po obiedzie udać się na dalszą służbę – akcję „Wolność łączy”. Akcja miała na celu **przybliżyć mieszkańcom, a także turystom, znaczenie symbolu Polski Walczącej, miejsc pamięci, wartości, jakie się za tym kryją, oraz okazać szacunek powstańcom przez**

zatrzymanie się przez chwilę o godzinie „W” (17.00). Mamy po wykonaniu zadania poczucie dobrze spełnionego obowiązku. Nie chodzi o to, że udało nam się rozdać wszystkie przypinki, ale o to, że osoby, które brały je od nas, naprawdę wiedziały, po co je biorą, i słuchały naszych historii, które im opowiadaliśmy – o sanitariuszках, o młodej dziewczynie, która przeżyła, chowając się pod stertą trupów, czy o tych, którzy heroicznie atakowali wroga w godzinę „W” i nie tylko, czasem wiedząc, że są na przegranej pozycji. To była dobra służba.

A jakie wrażenie zrobiła na nas sama Warszawa 1 sierpnia o godzinie 17.00, to chyba nie trzeba nikomu mówić – zaparła nam dech w piersiach, wycisnęła łzy!

W nagrodę mogliśmy udać się na niezapomniany koncert „Warszawiacy śpiewają (nie)zakazane piosenki” – „ciary” na plecach, w oczach łzy wzruszenia, a z gardeł rozbrzmiewa śpiew – tak spędzony czas na pl. Piłsudskiego to najlepsze podsumowanie 1 sierpnia.

Na apel w Parku Wolności kończący zlot 2 sierpnia udaliśmy się ze smutkiem, że przygoda w Warszawie dobiega końca...

Dziękujemy organizatorom za ogrom cudownych wspomnień, które ze sobą zabraliśmy!

PHM. KATARZYNA ŚLIWIŃSKA-KROWIRANDA

DRUŻYNOWA 5 DH W SIEDLISKU
HUFIEC NOWA SÓL



arch. 5 DH w Siedlisku

Gdy 29 lipca 2024 r. stanęliśmy w szyku na apelu otwierającym Zlot Harcerski z okazji 80. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, nie wiedzieliśmy jeszcze, jakich emocji dostarczy nam to wydarzenie. Okazało się, że dla nas, 16-latków, było czymś więcej niż zwykłą akcją harcerską...

PAMIĘTAMY O PRZESZŁOŚCI

Na zlocie pełniliśmy służbę w Biurze Prasowym. Umożliwiło nam to przeprowadzenie wielu rozmów i zadanie niezliczonej liczby pytań osobom, które 80 lat temu walczyły o naszą wolność i możliwość życia w niepodległej Polsce. Wysłuchanie historii powstańców z tamtych lat dało nam bardzo dużo do myślenia, szczególnie do refleksji nad własnymi postawami i do zadania sobie pytania: Czy ja byłabym/byłbym w stanie walczyć o swój kraj tak, jak zrobiła to warszawska młodzież 80 lat temu?

Według nas współcześni nastolatki nie lubią dylemat, czy podjąć się walki, czy wyjechać za granicę. Rozmowy z powstańcami uświadomiły nam, że ich wychowawcami i opiekunami były osoby, które walczyły o niepodległość Polski po 123 latach niewoli. Dla nich nie było innej opcji niż walka za ojczyznę, niezależnie od wieku. Było to oczywiste. Dla-

MŁODZI PAMIĘTAJĄ!

tego wsłuchiwaaliśmy się w to, co mają nam do powiedzenia i przekazania. Na dzisiejsze czasy – ich „Pojutrze”...

Maria Kowalska
ps. „Myszka”:

Chcę, żeby młodzi żyli jak prawdziwi ludzie, uczciwie, tolerancyjnie, wykorzystywali młodość.

Anna Duszkiewicz,
z d. Jaworska
ps. „Jadwiga”:

Myślcie o Polsce, nie tylko o swoich wygodach, ale o wszystkich. Człowiek od młodości powinien zapisywać swoje życie, nie wszystko, tylko małe rzeczy, bo kiedyś nie będziemy mogli się zapytać o szczegóły z przeszłości.

płk Bogdan Bartnikowski
ps. „Mały”,
skarbnik Zarządu Głównego Związku Powstańców Warszawskich:

Jak patrzę tutaj na zielone i szare mundury harcerskie, to myślę sobie – Wy jesteście Szarymi Szeregami.

PATRZYMY W PRZYSZŁOŚĆ

Myślimy, że każdy swoim zachowaniem ma wpływ na dzisiejszy świat. Noszenie mundurów jest odpowiedzialnością za dzisiejszą Polskę, za „Pojutrze”. Powstańcy w podobnych mundurach walczyli za wolną Polskę, która dziś jest dla każdego z nas. Mamy wpływ na przyszłość i nawet drobne czyny mogą być wielkie.

My, młodzi, chcemy zmieniać świat, ciągle poznawać nowe rzeczy, żyć szczęśliwie. Uważamy, że powinniśmy dążyć do świata bez konfliktów, bez wrogich zachowań, w którym jesteśmy przyjacielsko do siebie nastawieni. Nie możemy jednak zapominać o naszych korzeniach i o tych, którzy w imię ideałów poświęcili swoje życie. Zrobili to dla nas, następnych pokoleń.

Dzisiaj czujemy, że naszym obowiązkiem jest przekazywanie dalekiej wartości, którymi kierowali się powstańcy warszawscy. Wartości, takich jak wolność, miłość do ojczyzny, męstwo, wierność, honor, przyjaźń, prawość, pomoc słabszym, sumiennosc, tolerancja.

Chcemy, żeby osoby, którymi się otaczamy, pamiętały o historii, zagłębiały się w nią, żeby wszyscy pamiętali o tym, co było, po to, żeby w przyszłości było lepiej. Chcemy przekazywać te wartości, działając z najmłodszymi w gromadzie zuchowej oraz dając przykład naszym rówieśnikom zarówno w życiu harcerskim, jak i w prywatnym.

Gdybyśmy mieli podsumować obchody z okazji 80. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego jednym zdaniem, powiedzielibyśmy „Przeżyście na całe życie”.

TROPICIELKA ANNA RYBICKA
ĆWIK MIROSLAW KUNOWSKI

BIURO PRASOWE ZLOTU
205 WDW „AD ASTRA”
HUFIEC WARSZAWA-PRAGA-PÓŁNOC



arch. prywatne

BYĆ ODWAŻNYM!

Rozmowa z **hm. Januszem Komorowskim**, pseudonim „Antek” – uczestnikiem Powstania Warszawskiego, działaczem kombatanckim i harcerskim, porucznikiem Wojska Polskiego w stanie spoczynku, pełniącym od 12 października 2023 r. obowiązki prezesa Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej

Chcielibyśmy zapytać, jak wspomina Druh czas Powstania?

– Chcecie usłyszeć o Powstaniu, tak? Słuchajcie, to był jeden olbrzymi, tragiczny przebieg zdarzeń. Byliśmy bardzo młodzi. Ale byliśmy odważni, odporni i przyzwyczajeni do wszystkich trudów życia, do tych wszystkich dramatów. Ile Druhna i Druh mają lat?

Szesnaście.

– To właśnie ja byłem wtedy taki jak Wy. Gdy zaczęła się wojna, miałem 10 lat, więc w czasie Powstania już miałem trochę wiedzy o życiu. Nabywało się ją przez różne dramatyczne

zdarzenia. W czasie okupacji młodzież bardzo szybko dojrzewiała – i fizycznie, i psychicznie. Człowiek się uodparniał. Niestety mnie wcześniej, rok przed Powstaniem, spotkała tragedia – całe udo miałem rozharatane i później tężec się przyplątał. Trafiłem do Szpitala Maltańskiego. Tam lekarzem naczelnym był kapitan Wojska Polskiego, poznaniak, który znał świetnie język niemiecki, a ponieważ byli tam oficerowie i lekarze niemieccy, wykorzystywał ich m.in., by dostarczali ogromną ilość surowicy. Tężec nie był wyleczalny, ale w moim przypadku zrobili doświadczenie i wyleczyli mnie z niego.

To wielkie szczęście!

– Tak, ale wyleczyli mnie tylko dlatego, że dostawałem końskie dawki surowicy i te końskie strzykawki ładowali mi w krzyż. Ordynator oddziału kazał zwolnić łóżko obok mnie i dyżurował przy mnie, obserwował reakcję. To nie do pomyślenia dzisiaj, ale to była wojna! Ludzie byli jednak wtedy cudowni, w ogóle w Warszawie była jedność, była serdeczność, życzliwość.

A jak wyglądał kontakt z dowództwem?

– Cztery osoby przeważnie znały się i wiedziały to, co mają wiedzieć – tylko niezbędne informacje. Nie upowszechniało się wszystkiego, żeby w razie wpadki nikt się nie wygadał. Jak złapali mnie z biuletynem informacyjnym Armii Krajowej, to tłukli mnie tak, bo myśleli, że mnie złamają, a ja cały czas z uporem maniaka mówiłem, że nic nie wiem, że ja chciałem kilka złotych tylko zarobić. Mówiłem, że pieniądze były przedmiotem mojego zainteresowania, a nie to, co przewożę. I nie dali rady ze mnie nic wyciągnąć. Zemdleli i tak mnie zostawili, aż w końcu jakiś dobry człowiek przewieźli mnie do internatu na Świętokrzyską – nie do domu – żeby uchronić rodzinę przed inwigilacją, żeby nie narażać bliskich na niebezpieczeństwo. Konspiracja była wszędzie, można powiedzieć.

I bardzo dobrze działała?

– Nie znałem tych ludzi, którzy się mną opiekowali, byłem cały obandażowany, ze trzy tygodnie ruszać się po tym biciu nie mogłem. I dopiero jak oczy otworzyłem, to mówię: „O, to chyba nie jest więzienie, bo taki ładny pokoik, tak ładnie urządzone”. A to był właśnie pokój w internacie.

Czyli można powiedzieć, że wszędzie była wspólnota? A jak było w Powstaniu? Jakie emocje towarzyszyły wtedy Druhowi? Coś się druhowi stało?

– W Powstaniu miałem szczęście, że nic mnie złego nie spotkało. A emocje? Słuchajcie, myśmy byli radośni, pomimo tego, co nas otaczało, co się wokół działo, pomimo tragedii. Byliśmy przyzwyczajeni do tego nieszczęścia, żyliśmy w tym nieszczęściu. Ale człowiek zawsze łapał jednak chwile radości, uciechy, zadowolenia, bo to nas trzymało przy życiu...

Żeby się nie załamać?

– Dokładnie tak. Taka była atmosfera. W ogóle, jak doskonale wiecie, młodzi ludzie są weseli. Młody człowiek żyje chwilą, dniem dzisiejszym. Poza tym nas kształtowali, żeby być odważnym, dzielnym, żeby się nie dać zdeptać, żeby po prostu utrzymywać godność i honor. Człowiek, który żyje na wolności ma inną percepcję, niż człowiek, który żyje w niewoli, więc musi być odporny, by przetrwać.

Jaka pozytywna sytuacja przychodzi Druhowi pierwsza na myśl? I co oznacza dla Druha Powstanie po tylu latach?

– Ja staram się pamiętać tylko chwile piękne, radosne, godne, a dramaty uciekają z pamięci. Wiadomo, że były dramatyczne sytuacje, ginęli nasi koledzy, było przenoszenie nieboszczyków,

noszenie rannych. Pamięta się to, ale lepiej się zapamiętuje chwile radosne, godne, które człowieka napawają dumą. O strasznych wydarzeniach nie ma co opowiadać. Gloryfikuję tamten okres i opiewam piękne zdarzenia i piękne postawy. Właśnie to upowszechniam na spotkaniach z młodzieżą i prezentuję – piękne postaci, godne naśladowania.

A jakie jest Druha przesłanie do młodzieży? Co by Druh chciał powiedzieć dzisiejszym harcerkom i harcerzom, dzisiejszej młodzieży?

– Ja cały czas mówię, cały czas nakłaniam młodych do tego, żeby żyli godnie. Żeby nade wszystkim miłowali Polskę, ojczyznę. A jeśli rozmawiam z harcerzami, to mówię, żeby „nie zdejmowali munduru”. Harcerz może wyrosnąć z munduru, ale z harcerstwa nie wyrośnie. Z jego zasad, ideałów... Byłem w 2000 r. na zlocie w Gnieźnie, to był światowy zlot ZHP, tysiące harcerek i harcerzy... A nawiązując do jedności, to mam takie moje spostrzeżenie, że gdyby transformacja ustrojowa w Polsce nastąpiła później, to nie doszłoby do rozłamu ZHP.

Jak według Druha powinien przejawiać się patriotyzm w dzisiejszych czasach?

– W harcerstwie poświęca się temu tematowi dużo miejsca. Uważam, że przede wszystkim każdy powinien być przywoity, subordynowany, karny, pracowity, a swoje zdolności powinien poświęcać tylko dobrym sprawom. Młodzież musi nad sobą pracować, kształtować swoją osobowość, musi być piękna! Nie może zaniedbywać nauki, zaniedbywać takich tematów, które kształtują człowieka. Trzeba umieć znaleźć się w każdej sytuacji. My byliśmy w czasie wojny w okrutnej sytuacji i musieliśmy umieć się w niej znaleźć. Tak samo i teraz współczesna młodzież. Jest wolność, trzeba korzystać z niej i cieszyć się, że jest. Należy zachowywać się tak, by być z siebie zadowolonym, ale też żeby ludzie

byli z Ciebie zadowoleni. Przede wszystkim trzeba mieć „posprzątane w głowie”. Jeżeli ma się jakieś zdolności, to trzeba je doskonalić i rozwijać, żeby być dumnym z siebie, że się coś potrafi, i że można zrobić coś także dla innych. Przed wojną zadawaliśmy sobie pytanie: „co ja mogę zrobić dla Polski?”, a teraz niektórzy zastanawiają się „ile ja mogę z Polski wyciągnąć?”. Widzicie, dzisiaj są zupełnie inne czasy, inne relacje. Trzeba się jednak liczyć z tym, że jak zajdzie potrzeba, to trzeba będzie wiernie służyć Polsce i nie szczędzić swojego zdrowia i krwi. Polska jest naszą matką, więc trzeba ją czcić i szanować jak matkę.

Co nie jest chyba takie proste dzisiaj. Wydaje się, że nie wszyscy to rozumieją, nie wszyscy byliby gotowi do poświęceń.

– Takie postawy trzeba nieustannie kształtować. Dlatego harcerstwo jest takie ważne, jest taką pozytywną strukturą w społeczeństwie, najbardziej patriotyczną i najbardziej kształtującą właściwe postawy młodzieży. Niestety, nie wszyscy garną się dziś do harcerstwa.

Bo harcerstwo, to jednak służba.

– Tak, harcerstwo, z jego zasadami, musi się komuś podobać, żeby chciał w nim być, bo jak się nie podoba, to się nikogo nie zmusi. Na siłę nie można nikogo ciągnąć, bo będzie z tego więcej szkody niż pożytku. Ale warto zachęcać młodych, żeby wstępowali do harcerstwa.

My jesteśmy w harcerstwie dlatego, że chcemy.

*Rozmawiali:
tropicielka Anna Rybicka i ćwik Mirosław Kunowski
wspierani przez
hm. Jędrzeja Kunowskiego i pfm. Radosława Potraca*



Warszawa

Serdecznie dziękuję wszystkim harcerzom za pomoc w obchodach 80. rocznicy Powstania Warszawskiego. W tę szczególną rocznicę zorganizowaliście wyjątkowy Zlot Harcerski w naszym mieście. Zaangażowanie i profesjonalizm Chorągwi Stołecznej ZHP przyczyniły się do stworzenia wielkiego harcerskiego święta, tak ważnego podczas powstańczych obchodów.

Niezwykłą wagę miało hasło zlotu „Zawsze ‘W’ Pamięci” – kierowało ono młodzież nie tylko ku wydarzeniom tamtego czasu, ale również ku powstańczym wartościom i ideałom – takim jak odwaga, poświęcenie, miłość do ojczyzny, o których warto pamiętać i je kultywować.

Jestem bardzo wdzięczny harcerzom i instruktorom za ich ciężką pracę, poświęcenie i entuzjazm. Wasza współpraca z harcerzami z różnych środowisk i organizacji oraz partnerami była niezwykle ważna dla sukcesu tego zlotu – nie tylko jako upamiętnienie Powstania Warszawskiego, ale również jako przykład solidarności i integracji harcerzy i skautów.

Dziękuję również za Waszą obecność i służbę w miejscach pamięci Powstania Warszawskiego, za spotkania z Powstańcami, za dbanie o naszych gości honorowych i uczestników uroczystości, za pomoc w koordynacji obchodów oraz za wsparcie i zaangażowanie w pielęgnowanie pamięci o bohaterach Powstania Warszawskiego.

Ten 1 sierpnia był tak wyjątkowy także dzięki Wam.

RAFAŁ TRZASKOWSKI
PREZYDENT MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY

WĘDRÓWKA DO KARIERY

SCENARIUSZE ZBIÓREK DLA ZUCHÓW, HARCERZY I WĘDROWNIKÓW
ORAZ KARCIANA GRA ZAWODOZNAWCZA NETWORK
DOSTĘPNE W KAŻDYM HUFCU ZHP

Edukacja ekonomiczna to nie tylko promowanie przedsiębiorczości i nauka zarządzania finansami – to również zachęcanie młodzieży do myślenia o własnej przyszłości zawodowej (i jej kreowania).

Decyzje, takie jak wybór szkoły ponadpodstawowej, studiów czy pierwszego stażu, nie są łatwe. Aby stres przy ich podejmowaniu był nieco mniejszy, warto od najmłodszych lat:

- przybliżyć młodym ludziom rynek pracy,
- wspierać ich w odkrywaniu mocnych stron,
- tworzyć przestrzeń do rozwoju kompetencji miękkich,

- dyskutować o dostępnych ścieżkach edukacji (i postawie lifelong learning),
- wyposażać młodzież w twardą wiedzę, m.in. o podstawach prawa pracy czy dokumentach aplikacyjnych.

Aby wspierać harcerzy w każdym wieku w myśleniu o własnej przyszłości, Związek Harcerstwa Polskiego nawiązał współpracę z fundacją Katalyst Education, rozwijającą **Mapę Karier**, bezpłatną i interaktywną stronę internetową, dzięki której młodzież poznaje kilkaset ścieżek kariery oraz dowiaduje się, jak wygląda droga od szkoły podstawowej do podjęcia pracy.


🔍

FILTRY
📄

SORTOWANIE
⌵


Wybieraj spośród: **790**

Nowy




Specjalistka wyceny własności intele...

Nowy



Antropolożka


Nowy



ZAWÓD PRZYSZŁOŚCI


Projektantka zintegrowanych system...

Nowy



Kamieniarka


Nowy




ZAWÓD REGULOWANY


Pediatra

Nowy



Specjalistka urządzeń energetyki odn...

Filtr preferencji





Wylusuj zawód


Ciekawostki ze świata zawodów


ZAWÓD Z BLISKA

Ten specjalista znajdzie zatrudnienie w działach IT praktycznie każdej firmy.

O KOGO CHODZI? →

22



SIERPIEŃ 2024

Misje Związku Harcerstwa Polskiego i fundacji Katalyst Education mają za sobą wiele wspólnego. ZHP *wychowuje młodego człowieka, czyli wspiera go we wszechstronnym rozwoju i kształtowaniu charakteru przez stawianie wyzwań*. Fundacja Katalyst Education z kolei *wyrównuje szanse wszystkich uczniów poprzez tworzenie darmowych, cyfrowych, otwartych, wysokiej jakości narzędzi edukacyjnych*.

Efektom połączenia sił ZHP i fundacji Katalyst Education są:

Publikacja „Wędrownica do mojej kariery”, zawierająca 9 konspektów zajęć dla drużynowych

W czasie prowadzonych na ich podstawie zbiorów:

- zuchy dowiedzą się, przedstawicie jakich zawodów pracują w ich okolicy,
- harcerze odbędą podróż do rynku pracy przyszłości,
- harcerze starsi poznają koncepcję nastawienia na rozwój (tzw. growth mindset),
- wędrownicy stworzą CV i zapoznają się z różnicami pomiędzy umowami zlecenia, o pracę, o dzieło,
- ...i wiele, wiele więcej.

Scenariusze opracowane są na podstawie Mapy Karier i zawierają aktywności ruchowe, karty pracy, elementy dyskusji oraz propozycje zwiadów w terenie.

Na etapie recenzji materiałów instruktorzy ZHP bardzo pozytywnie ocenili konspekty:

- *Bardzo fajny i przemyślany konspekt z różnorodnymi formami refleksyjno-dyskusyjnymi! ;)* Sam z przyjemnością go zastosuję, użyję w swoim namiestnictwie. Dzięki!
- *Zbiórkę uważam za ciekawą, rozwijającą i właściwą dla metodyki harcerskiej.*
- *Zbiórki są wartościowe, korelują wiedzę z zakresu ekonomii z wartościami i pracą nad sobą.*

Publikację znajdziesz [tutaj](#) lub skanując kod QR na końcu artykułu.

Zawodoznawcza gra edukacyjna net.WORK dostępna w każdym hufcu!

Podczas zbiórki z harcerzami w wieku od 7 do 19 lat możesz wykorzystać angażującą i prostą grę karcianą, dzięki której uczestnicy i uczestniczki poznają kilkaset zawodów obecnych na współczesnym rynku pracy.



SPIS TREŚCI

ZUCHY

KONSPEKT 1: Zuchy na tropie zawodowców!	5
KONSPEKT 2: Mapa naszego świata zawodów!	12
KONSPEKT 3: Odkrywamy przyszłość zawodow!	19

HARCERZE

KONSPEKT 4: Zaradni zawodow!	27
KONSPEKT 5: Podróż do przyszłości świata zawodow	36

HARCERZE STARSI

KONSPEKT 6: Nastaw się na rozwój!	44
KONSPEKT 7: Gotowi na wyzwania przyszłości!	52

WĘDROWNICY

KONSPEKT 8: Moja misja osobista	59
KONSPEKT 9: Dokumenty zawodowe	68

W skład gry wchodzi 300 kart zawodów podzielonych na trzy poziomy trudności oraz instrukcja opisująca 17 wariantów gry.

Karty zawodów zawierają:

- nazwy ścieżek kariery w wersji męskiej i żeńskiej,
- rysunki zawodów,
- QR kody, które przenoszą do pogłębionych opisów zawodów w Mapie Karier.

Karty mogą być wykorzystane w grupie od 2 do nawet 30 osób. W zależności od liczebności grupy uczestników można dzielić na podzespoły, a także modyfikować warianty opisane w instrukcji, aby osiągnąć założony cel zajęć.

Rozgrywka, w zależności od wybranych wariantów, może trwać od 15 minut do nawet kilku godzin.

Co zyskają harcerki i harcerze, grając w zawodową grę edukacyjną net.WORK?

- poznają różnorodność współczesnego rynku pracy, na którym każdy znajdzie dla siebie ciekawą i satysfakcjonującą ścieżkę kariery,
- odkryją nieoczywiste aspekty pracy w różnych branżach (np. jakie kompetencje miękkie są potrzebne, jakie są godziny pracy, w jakim środowisku wykonywana jest praca),
- dokonają autodiagnozy własnych preferencji edukacyjno-zawodowych.

Jeśli chcesz się dowiedzieć więcej o tym, jak wykorzystać grę w pracy z dziećmi i młodzieżą, [obejrzyj 45-minutowe wideoszkolenie](#).

Szkolenia w całej Polsce dla instruktorów i instruktorów harcerskich

Od marca do czerwca 2024 r. zorganizowaliśmy pięć szkoleń w całej Polsce, podczas których in-

struktorzy i instruktorzy ZHP pogłębili wiedzę o współczesnym rynku pracy i kompetencjach przyszłości oraz dyskutowali, w jaki sposób harcerstwo łączy się z doradztwem zawodowym. Uczestnicy i uczestniczki poznali również Mapę Karier, cyfrowe i interaktywne narzędzie wspierające edukację ekonomiczną, a także grę net.WORK.

PODSUMOWANIE

Skorzystaj w swoim hufcu z bezpłatnych materiałów edukacji ekonomicznej:

- „**Wędrówka do mojej kariery**” – 9 scenariuszy zbiorów zachowawczych, harcerskich, starszoharcerskich i wędrowniczych.
- **Wideoszkolenie**, dzięki któremu zaczniesz korzystać z gry karcianej net.WORK.
- **Mapa Karier** – bezpłatna baza informacji o kilkuset ścieżkach kariery dla dzieci i młodzieży.

Jeśli podoba ci się Mapa Karier, sprawdź również drugi projekt naszej fundacji. Jest nim **Pi-stacja** – bezpłatne wideolekcje i interaktywne nauczanie przedmiotów szkolnych, a także pomoc w przygotowaniu do egzaminu ósmoklasisty i matury z matematyki. Opublikowaliśmy już tysiąc krótkich filmików zgodnych z podstawą programową, z których korzystają uczniowie w całej Polsce.

KLAUDIA STANO

Project managerka, edukatorka, trenerka i analityczka danych.

Współtworzy Mapę Karier.

Z fundacją Katalyst Education związana od 2018 r. Na co dzień rozwija nowe funkcjonalności strony, tworzy materiały edukacyjne dla uczniów i nauczycieli oraz prowadzi webinary i szkolenia popularyzujące Mapę Karier i doradztwo zawodowe.

Zajmuje się również analizą i wizualizacją danych, pomagając fundacji w podejmowaniu trafniejszych decyzji dotyczących rozwoju projektów.

Autorka bloga [językdanych.pl](#).



Scenariusz



Wideoszkolenie



Mapa Karier





ZREALIZUJ ZBIÓRKĘ Z ZAWODOZNAWCZĄ GRĄ EDUKACYJNĄ **net.WORK**

Dostępna w każdym hufcu w ZHP

- Przeznaczona dla dzieci i młodzieży od 7 do 19 lat,
- 300 kart zawodów na 3 poziomach trudności,
- Zawiera instrukcję z 17 wariantami gry.







Zeskanuj QR kod i obejrzyj video-szkolenie

 Mapa Karier
  KATALYST EDUCATION



SYSTEM PRACY Z KADRĄ AKTUALIZACJA

Skąd wynikają zmiany i potrzeba aktualizacji obecnego SPzK? Wszystko zaczęło się nie tak dawno temu... na XLII Zjeździe ZHP, w czasie którego została przyjęta uchwała dotycząca kultury organizacyjnej. To ona stała się bezpośrednim impulsem do pracy Rady Naczelnej i Głównej Kwatery ZHP nad aktualizacją systemu pracy z kadrami. Zwrócono uwagę na konieczność świadomego działania z kulturą organizacji i powiązanie jej z codzienną pracą z kadrami. Sam projekt zaktualizowanego dokumentu „System pracy z kadrami w ZHP” jest efektem końcowym szeregu działań, które podejmowano w Związku od 2022 r.

HISTORIA DOKUMENTU...

„System pracy z kadrami w ZHP” po raz pierwszy został przyjęty przez Radę Naczelną ZHP w czerwcu 2010 r. Wcześniej obowiązywała nas „Strategia pracy z kadrami w ZHP w latach 2002–2005”. A jeszcze wcześniej, bo od 1998 r., dokument dotyczący planowania kształcenia w ZHP.

W 2017 r. nastąpiła aktualizacja „Systemu pracy z kadrami w ZHP”. W uzasadnieniu do uchwały Rady Naczelnej można było przeczytać: „W listopadzie

2015 r. RN ZHP przyjęła uchwałę w sprawie kierunków pracy z kadrą na lata 2016–2017. Uchwała ta zobowiązywała do przeglądu i modyfikacji wszelkich narzędzi pracy z kadrą pod kątem zgodności z powyższą uchwałą. System pracy z kadrą jest dokumentem nadrzędnym wobec wszystkich dokumentów dotyczących pracy z kadrą w organizacji, wymagał więc aktualizacji wspierającej realizację tych kierunków. (...)”. RN ZHP zobowiązała Główną Kwaterę do corocznej ewaluacji wdrażania i funkcjonowania systemu pracy z kadrą. Dlatego dziś posiadamy dużo informacji, na podstawie których można było wyciągać wnioski do pracy nad obecnymi zmianami.

ETAP ANALIZ I WNIOSKÓW

W roku 2023 intensywnie analizowaliśmy koncepcję pracy z kadrą w ZHP. W tym złożonym procesie wzięły udział setki instruktorów na wszystkich szczeblach organizacji. GK dokonała pogłębionej ewaluacji funkcjonowania systemu. Obejmowała ona analizę wyników wszystkich dokonanych wcześniej ocen, począwszy od zmian w dokumencie w 2017 r. Wzięto również pod uwagę wyniki ewaluacji z roku 2014.

Pogłębiona ewaluacja nie była zwykłą ankietą czy powierzchownym przeglądem dokumentów. **To było holistyczne spojrzenie na sposób, w jaki ZHP kształtuje swoich liderów i wspiera ich w działaniu.** Szczególną uwagę poświęcono trzem kluczowym obszarom: ogólnej pracy z kadrą, kształceniu oraz systemowi stopni instruktorskich. Wnioski z dwóch ostatnich obszarów staną się również podstawą w pracach nad aktualizacją „Systemu stopni instruktorskich w ZHP” oraz dokumentu „Kształcenie kadry w ZHP”.

Wydział Pracy z Kadrą Głównej Kwatery ZHP, Komisja Stopni Instruktorskich przy GK oraz Centralna Szkoła Instruktorska ZHP zagłębiły się w dane z ostatnich lat, przeprowadzając drobiazgowo badania. Seria spotkań online i stacjonarnych pozwoliła zebrać bezcenne doświadczenia z całej

Polski. To właśnie te głosy z terenu nadały realny kształt powstającym rekomendacjom. Niezwykle cenny okazał się wkład chorągwi, ponieważ to przedstawiciele chorągwi zbierali informacje od instruktorów odpowiedzialnych za pracę z kadrą i kształcenie w hufcach. Kulminacją tego etapu prac było ubiegłoroczne listopadowe spotkanie w Warszawie, gromadzące członków komend chorągwi, przedstawicieli zespołów kształcących oraz chorągwiowych KSI, na którym podsumowano wnioski i rozpoczęto rozmowę na temat kultury organizacyjnej w pracy z kadrą.

Ponadtrzystronicowy dokument znajduje się na SharPoincie Wydziału Pracy z Kadrą GK ZHP pn. „praca z kadrą”.

REKOMENDACJE Z POGŁĘBIONEJ EWALUACJI SYSTEMU

W końcowej części materiału „Pogłębiona ewaluacja systemu pracy z kadrą” znajdują się generalne wnioski i rekomendacje Głównej Kwatery, dotyczące kierunków zmian w aktualizacji dokumentu „System pracy z kadrą w ZHP”. Znalazły się tam następujące główne postulaty:

- 1. Przeciwdziałanie wypaleniu kadry** – istnieje potrzeba wprowadzenia systemowych rozwiązań, które pomogą zapobiegać wypaleniu i multifunkcyjności wśród członków kadry ZHP.
- 2. Wzmocnienie relacji opartych na szacunku** – podkreślono konieczność budowania relacji w organizacji na fundamentach wzajemnego szacunku i zaufania. Rekomendowane jest wprowadzenie działań, które promują otwartą komunikację oraz udzielanie informacji zwrotnej. Ważne jest, aby liderzy w ZHP byli przykładem dla innych członków organizacji, demonstrując postawy zgodne z wartościami harcerskimi.
- 3. Podkreślenie znaczenia pracy zespołowej w pracy z kadrą**, która jest nie mniej ważna od pracy indywidualnej, o której traktuje obecny

„System pracy z kadrami”. Położenie akcentów na ważne dla pracy zespołowej aspekty, które wpływają na zaangażowanie, motywację i rozwój członków zespołu.

4. Aktualizacja „Systemu stopni instruktor-skich” i „Systemu kształcenia” w odpowiedzi na zmieniające się potrzeby społeczne i organizacyjne. Zaproponowano uelastycznienie programów szkolenia, aby umożliwić kadrze dostosowanie ścieżki rozwoju do indywidualnych potrzeb oraz realiów lokalnych. Kluczowe jest również wprowadzenie nowych technologii w procesie kształcenia, co może zwiększyć jego efektywność.

5. Podział kadry na wspierającą i wychowawczą – pojawiła się sugestia rozważenia celowości pozostawienia dotychczasowego podziału kadry na dwie grupy: wychowawczą i wspierającą oraz zaproponowania takiego rozwiązania, w którym zarówno kadra instruktorska, jak i wspomagająca będzie posiadała swój „program rozwojowy”, uprawnienia, które za tym idą, oraz narzędzia do pracy z kadrami.

6. Motywowanie i rozwój indywidualny kadry – istotnym elementem rekomendacji jest zmiana myślenia o motywacji kadry w ZHP – z jej przedmiotowego traktowania jako narzędzia do pracy z kadrami na opis motywacji człowieka jako zjawiska, na które ma wpływ wiele różnych czynników, w tym „zgodne ze sztuką” stosowanie systemu pracy z kadrami i konstruktywna kultura organizacyjna.

Podczas przeprowadzania ewaluacji zidentyfikowane zostały także mocne strony obecnego systemu pracy z kadrami, które warto zachować i rozwijać.

REKOMENDACJE DOTYCZĄCE KULTURY ORGANIZACYJNEJ

Oddzielnymi rekomendacjami były te wprost wynikające z uchwały XLII Zjazdu ZHP, który zobowiązał Główną Kwaterę do przedstawienia Radzie Naczelnej rekomendacji dotyczących zmian w sys-

temie pracy z kadrami, uwzględniających działania w zakresie pracy z kulturą organizacji. Rekomendacje te nie stanowią kompleksowej alternatywy dla obecnego systemu, ale są jego uzupełnieniem.

Model przywództwa w ZHP

Jednym z istotnych wniosków, jakie wynikają z ewaluacji, jest konieczność wprowadzenia zmian w stylu przywództwa w naszej organizacji. A właściwe jego określenie. Obecny dokument „System pracy z kadrami w ZHP” nie definiuje konkretnego stylu przywództwa, co prowadzi do niejednorodności w działaniach naszej kadry. Zaproponowane zostało opracowanie stylu przywództwa ZHP opartego na modelu liderkim WAGGGS, który powszechnie funkcjonuje w świecie skautowym i kładzie nacisk na rozwijanie postaw oraz zachowań liderów i liderów. Przyjęto, że kadra jest kreatorem kultury organizacji i to jej działania mają bezpośredni wpływ na to, jaka ona jest.

Kultura organizacyjna i praca z kadrami w zespole

Najlepiej widać kulturę organizacji podczas pracy zespołów i małych wspólnot. Dlatego ważne jest uwzględnienie w poprawionym dokumencie wątku pracy z kadrami w zespole. Istotnym elementem rekomendacji jest więc podkreślenie znaczenia pracy zespołowej w ZHP, by stworzyć przestrzeń, w której każda osoba może się rozwijać i wносить swoje unikalne umiejętności do zespołu. Zespołu, w którym każdy członek czuje się doceniony i zmotywowany do dalszego rozwoju. Określone zostały elementy pracy z kadrami ważne w kontekście świadomej pracy z kulturą organizacyjną, o których można przeczytać w numerze 5/2024 „Czuwaj”.

Ważna przy tym jest uniwersalność procesu pracy z kadrami. Opisane w systemie poszczególne elementy powinny być na tyle uniwersalne i powszechną praktyką pracy z drugim człowiekiem, żeby można było stosować ją bez względu na to, czy człowiek,

z którym pracujemy, jest czy nie jest instruktorem, pełni określoną funkcję, rolę czy ma do wykonania jedno zadanie. Każdym z nich należy się opiekować i motywować do działania i swojego rozwoju.

Warto podkreślić, że przygotowane rekomendacje to „nakładka” na obowiązujący obecnie „System pracy z kadrami ZHP”. Nie zastępują go, ale uzupełniają o nowe podejście do przywództwa i pracy zespołowej. Wierzymy, że wprowadzenie tych zmian przyczyni się do budowania silniejszej i bardziej zintegrowanej kultury organizacyjnej w ZHP.

DZIAŁANIA RADY NACZELNEJ

Przygotowane przez Główną Kwaterę w toku podjętych analiz i konsultacji wnioski i rekomendacje do zmian w „Systemie pracy z kadrami ZHP” oraz rekomendacje dotyczące miejsca kultury organizacyjnej w ZHP zostały przekazane Radzie Naczelnej ZHP i stały się podstawą dla Zespołu RN ds. pracy z kadrami do prac nad projektem zmian w tym dokumencie.

Podkreślamy, że **od początku celem nie było stworzenie dokumentu od nowa, lecz wprowadzenie zmian i uzupełnień** w miejscach, które wynikały z ewaluacji jako kluczowe do wzmocnienia systemu pracy z kadrami w naszej organizacji.

Zespół przyjął kilka założeń, który towarzyszyły mu podczas prac i stopniowo ewaluowały w toku kolejnych dyskusji w gronie zespołu, całej Rady Naczelnej oraz podczas współpracy z Główną Kwaterą i Wydziałem Pracy z Kadrami. Potrzebne były rozmowy prowadzące m.in. do uświadomienia myślenia o modelu przywództwa, kulturze organizacyjnej. Zanim powstały konkretne zapisy, próbowaliśmy znaleźć odpowiedzi na pytania:

- Gdzie jest miejsce kultury organizacji w SPzK?
- Jaką rolę w jej kreowaniu i upowszechnianiu ma kadra ZHP?
- Jak uwzględnić w SPzK wnioski i rekomendacje z Poglębionej Ewaluacji Systemu Pracy z Kadrami?

W pierwszej kolejności wypracowano materiał do konsultacji z kadrami ZHP podczas tegorocznych wakacji. Zaproszono do nich członków komend chorągwi ds. pracy z kadrami i kształcenia oraz uczestników czerwonego szlaku na Złocie Kadry ZHP w Radomiu. Sprawdzone zostało, czy proponowane zapisy dotyczące definicji kadry, pracy z kadrami, kultury organizacyjnej, aspektów pracy w zespole czy modelu przywództwa idą w dobrą stronę.

Od września projekt dokumentu będzie można przeczytać i nadal wziąć udział w nadaniu mu ostatecznego kształtu, uczestnicząc w ogólnozwiązkowych konsultacjach.

WSPÓLNE WEBINARZY!

Poza prowadzonymi konsultacjami indywidualnymi zachęcamy do wzięcia udziału w trzech webinarach dotyczących poszczególnych części projektu dokumentu „Praca z kadrami w ZHP”:

26 września

Kultura organizacji w pracy z kadrami: model przywództwa i praca w zespole

3 października

Proces pracy z kadrami cz. I: pozyskiwanie i przygotowanie do funkcji

10 października

Proces pracy z kadrami cz. II: działanie i decyzja o przyszłości

Zapraszamy!

HM. AGATA ERHARDT-WOJCIECHOWSKA

ZASTĘPCZYNI NACZELNICZKI ZHP
DS. PRACY Z KADRĄ I KULTURY ORGANIZACYJNEJ
KIEROWNICZKA WYDZIAŁU PRACY Z KADRĄ GŁÓWNEJ KWATERY ZHP

HM. JUDYTA KOMENDA

CZŁONKINI RADY NACZELNEJ ZHP
ZASTĘPCZYNI KOMENDANTKI CHORĄGWI PODKARPACKIEJ
DS. KSZTAŁCENIA I PRACY Z KADRĄ

Roverway to jeden z najważniejszych europejskich zlotów dla wędrowników i wędrowniczek, organizowany co cztery lata we współpracy z WOSM i WAGGGS, gromadzący tysiące młodych ludzi z całego świata. W 2024 r. miejscem spotkania stała się malownicza Norwegia, a motywem przewodnim zlotu było hasło „North of the Ordinary”. Zlot podzielony był na dwie części: wędrowki tematyczne oraz stacjonarne obozowanie w miejscowości Stavanger.

Od 22 lipca do 2 sierpnia 2024 r. uczestnicy, w tym patrol z Polski, mogli doświadczyć różnorodnych przygód i spotkań z kulturami z całego świata. **Polska reprezentacja składała się z 88 uczestników, 7 członków międzynarodowej kadry zlotu (IST) oraz 2 osób z komendy reprezentacji (CMT).** Towarzyszył im zespół Jamboree 2027, który aktywnie promował podczas zlotu to nadchodzące wydarzenie.

Po zakończeniu Roverway 2024 uczestnicy z Polski wrócili z Norwegii pełni emocji, wspomnień i nowych doświadczeń. Od pierwszych dni wędrowek po malowniczych szlakach aż po stacjonarne obozowanie w Stavanger każda chwila była okazją do poznania siebie, innych kultur oraz rozwijania umiejętności. Przeczytajcie relacje uczestników, którzy dzielą się swoimi wrażeniami z tego niezapomnianego wydarzenia, opowiadając o przygodach, które przeżyli, nowych przyjaźniach, które nawiązali, oraz o tym, jak zlot wpłynął na ich postrzeganie świata i siebie samych.

PWD. ZUZANNA STACHURA,
PATROL „CZARUJĄCE CZAROWNICE”:

Myślę, że największą przygodą mojego patrolu była sytuacja z samego początku



Sara Element

ROVERWAY 2024: NORTH OF THE ORDINARY

WYJĄTKOWY ZLOT W NORWEGII

zlotu, kiedy w środku ciemnej nocy zniszczył się nam namiot, a na ratunek przyszli brytyjscy skauci. Przyjechaliśmy do Gjøvik, miejsca naszej trasy, o północy i podczas rozkładania namiotów okazało się, że stelaż jednego z nich jest zupełnie zniszczony. Szybko znalazłyśmy wyjście i zorganizowałyśmy nocleg, używając dwóch hamaków – rozwiązanie problemu zostawiłyśmy na następny dzień. Rano stwierdziłyśmy, że spanie w hamakach jest bardzo klimatyczne, tylko że nie miałyśmy płachty, żeby zrobić nad nimi dach. Z pomocą przyszli Brytyjczycy, którzy pożyczyli nam swoją plandekę, przewieszając ją tam, gdzie nam pasowało. A gdy sami poszli na wędrowkę, zostawili ją nam, oferując również swoje namioty, gdybyśmy chciały z nich skorzystać. Dwa hamaki i dach z plandeki stały się impulsem do integracji z Brytyjczykami i Irlandczykami. W Stavanger, na zlocie stacjonarnym, dalej podtrzymywaliśmy kontakt, a teraz jedna osoba z brytyjskiego patrolu planuje podróż do Polski!

Szczególnie zapadła mi też w pamięci relacja naszego patrolu z Paulą z IST z Hiszpanii, która towarzyszyła nam na wędrowce. Była pierwszą osobą, która pokazała nam co i jak,

a w trakcie obozu zawsze była chętna do pomocy i świetnie nam się z nią rozmawiało. Jednej zimnej nocy, kiedy nie miałyśmy wrzątku, jako jedyna osoba z IST zorganizowała go bez problemu. Ostatniego dnia przed wyjazdem kupiłyśmy kwiaty i wręczyłyśmy je Pauli – bardzo się wzruszyła. W dniu wyjazdu rano, gdy czekaliśmy przy autokarze, przyniosła nam ciasto, które upiekła, wstając specjalnie o 5 rano.

PWD. PIOTR KWAPIEŃ, PATROL „HORYZONT”:

Roverway w praktyce nauczył mnie, że życie jest zbyt krótkie, żeby czekać, aż ktoś z tobą pójdzie coś zrobić, więc jeżeli nadarzy się okazja, to należy ją wykorzystać nawet samemu. Moim najlepszym wspomnieniem będzie to, jak po spacerze po skałkach rozpoczęliśmy z kolegą śpiewanki i „rozpętaliśmy” największą w naszym życiu międzynarodową, dziką potańcówkę w afrykańskim stylu.

HM. AGNIESZKA POSPISZYL, IST:

Jako szefowa kantyny dla IST byłam odpowiedzialna za zarządzanie żywieniem wolontariuszy. Moja praca polegała na koordynowaniu serwowania posiłków i zapewnieniu, że wszystko będzie przebiegać sprawnie i zgodnie z harmonogramem. Razem z ekipą 56 wolontariuszy IST pracujących na trzech zmianach przygotowaliśmy codziennie 3 posiłki dla 1200 osób. W sumie wydaliśmy 84 tony żywności, w tym 4 tony bananów, 9000 jajek na twardo i 640 litrów owsianki. Praca codziennie trwała od 5.30 rano, gdy pierwsza zmiana zaczynała, aż do 22.00, gdy ostatnia zamykała kuchnię. Bezpieczeństwo i komfort były dla mnie priorytetem, więc zawsze dbałam o to, by jedzenie było świeże i odpowiednio przygotowane. To doświadczenie wymagało ode mnie zarządzania zespołem pod presją i rozwiązywania problemów na bieżąco. Współpraca z różnorodną grupą IST z 13 krajów umożliwiła mi zdobycie cennych umiejętności organizacyjnych i komunikacyjnych, a także nawiązanie międzynarodowych znajomości.

PWD. VINCENT MALINOWSKI, IST:

Ponieważ byłem instruktorem w programie wodnym, miałem okazję przekazywać skautom z całego świata swoje „wodne” umiejętności, które zdobyłem w ZHP. Cieszy mnie, że mogłem dzielić się swoją wiedzą i pasją, instruując uczestników podczas pływania kajakami i innych aktywności wodnych. To było niesamowite doświadczenie – widzieć, jak młodzi ludzie z różnych kultur uczą się nowych rzeczy i czerpią radość z zajęć. Możliwość pracy w takim międzynarodowym środowisku

była dla mnie nie tylko przygodą, ale i cenną lekcją otwartości i współpracy.

PATROL „BYDGOSZCZ”:

Pierwsza część zlotu to wędrówki po trasach w różnych częściach Norwegii. Nasz poznańsko-gdański patrol „Bydgoszcz” spędził kilka dni, wędrując po norweskich górach. Swoją przygodę rozpoczęliśmy od lotu do Bergen i nocnego przejazdu do Finse. Tam ogromne wrażenie zrobił na nas widok na lodowiec Hardangerjøkulen! Pierwszy dzień wędrówki był wyjątkowo wymagający – z całym ekwipunkiem, w pełnym słońcu, po krótkiej i zimnej nocy pokonailiśmy spore przewyższenia. Po horyzont widzieliśmy tylko kamienie, porosty, strumienie i śnieg! Razem z nami wędrowali skauci z Norwegii, Finlandii, Estonii, Włoch i Niemiec. Kolejne dni spędziliśmy na wędrówkach w zmieniającym się krajobrazie – pojawiało się coraz więcej krzewów i drzew, a śniegu stopniowo ubywało. Wieczory spędzaliśmy na poznawaniu kultury i zwyczajów naszych przyjaciół z innych krajów. Mieliśmy nawet okazję skosztować renifera! Noce spędzaliśmy przy schroniskach Geiterygshytta, Steinbergdalshytta i Østerbø, a ostatnią noc w miejscowości Flåm, gdzie oprócz integracji z zagranicznymi wędrownikami i zjedzenia posiłków z grilla, mogliśmy skorzystać z orzeźwiającej kąpieli w fiordzie!

Na samym zlocie w Stavanger mieliśmy okazję uczestniczyć w barwnych ceremoniach otwarcia i zamknięcia, a także w różnorodnych warsztatach dotyczących m.in. kultury wikingów, współpracy międzynarodowej czy angażowania młodych w procesy decyzyjne. Braliśmy też udział w zajęciach z żeglarstwa, pływania canoe czy wspinaczki. Na dzień międzynarodowy przygotowaliśmy

pierogi, promując polską kulturę i nadchodzące Światowe Jamboree Skautowe 2027.

* * *

Uczestnictwo w takim wydarzeniu, jak Roverway, zachęca młodych ludzi do poznawania świata, współpracy ze skautami z różnych krajów oraz daje niepowtarzalną szansę na promowanie Polski na arenie międzynarodowej. Spotkania i wymiana doświadczeń z rówieśnikami z innych krajów nie tylko rozwija umiejętności interpersonalne i organizacyjne, ale także wzbudza w nas pozytywne uczucia patriotyczne. Wędrownicy z Polski mieli okazję zaprezentować polskie tradycje, kulturę oraz wartości, jednocześnie budując międzynarodowe przyjaźnie i zdobywając cenne doświadczenia na całe życie.

Jeśli Roverway wydał Ci się ciekawy, to z pewnością zainteresuje Cię również 16th World Scout Moot 2025. Moot to ogólnoświatowy zlot wędrowników w wieku od 18 do 25 lat, odbywający się raz na cztery lata. Bierze w nim udział około 5–6 tysięcy skautów z całego świata, a najbliższe spotkanie odbędzie się w Portugalii. Jeśli lubisz poznawać ludzi i kultury z różnych zakątków świata oraz nie boisz się przygód czekających za granicą, Moot jest dla Ciebie! **16. Światowy Moot Skautowy odbędzie się od 25 lipca do 3 sierpnia 2025 r., niedaleko Porto w słonecznej Portugalii.** Niedługo zostaną ponownie otwarte zgłoszenia, więc jest jeszcze szansa na dołączenie do tego wyjątkowego wydarzenia.

PWD. SARA EJSMONT

CZŁONKINI KOMENDY REPREZENTACJI ZHP
NA ROVERWAY 2024

Związek Harcerstwa Polskiego „Świat”

(ZHP poza granicami Kraju) działa od 1946 r. Organizacja została utworzona przez Polaków, którzy po II wojnie światowej wskutek zmian politycznych w Polsce pozostali na emigracji i kontynuowali przedwojenną działalność harcerską. ZHP „Świat” ma statut wzorowany na przedwojennym statucie ZHP. Między innymi dlatego obowiązuje w organizacji podział na drużyny męskie i żeńskie, jak również męskie i żeńskie hufce i chorągwie. Naczelnictwo organizacji ma swoją siedzibę w Londynie. Obecnie skupia środowiska harcerskie działające wśród Polonii i Polaków w Europie, obu Amerykach oraz Australii. W każdym z krajów, gdzie działa harcerstwo, zarejestrowane jest ono zgodnie z prawem danego państwa. Protektorem ZHP „Świat”, tak jak i ZHP, jest Prezydent RP.

Do ZHP „Świat” należą kolejne pokolenia powojennych emigrantów, ale wstępują do niego młodzi Polacy, których rodzice wyjechali z Polski znacznie później. Na przykład w Irlandii drużyny harcerskie powstały w środowiskach emigrantów, którzy opuścili nasz kraj w XXI w. Wszyscy członkowie ZHP „Świat” chcą, działając w harcerskich szeregach, poznawać kraj przodków, jego historię, tradycje, kulturę i język. Zdobywają stopnie i sprawności harcerskie. Raz na kilka lat organizowane są światowe zloty, w czasie których spotykają się harcerki i harcerze z całego świata. Pierwszy odbył się w roku 1969 we Włoszech w 25. rocznicę Bitwy o Monte Cassino, kolejne – w różnych krajach – Kanadzie, Belgii, Wielkiej Brytanii, USA. Dwa razy – w roku 1994 z okazji 50. rocznicy Powstania Warszawskiego i w 2010 z okazji 100-lecia polskiego harcerstwa – w Polsce.

Niektórzy Polacy, tak w kraju, jak i na emigracji, myślą dwie odrębne organizacje działające na innym terenie: Związek Harcerstwa Polskiego i emigracyjny Związek Harcerstwa Polskiego „Świat”. Warto przypomnieć, że poza granicami Polski pracują jeszcze trzy organizacje, których protektorem jest także Prezydent RP, Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie, Harcerstwo Polskie na Ukrainie oraz Harcerstwo Polskie w Republice Czeskiej. Harcerstwo na Białorusi zostało rozwiązane przez władze tego kraju.

X ŚWIATOWY ZLOT ZHP „ŚWIAT”

JUBILEUSZOWE SPOTKANIE HARCEREK I HARCERZY Z CAŁEGO ŚWIATA

Od 28 lipca do 10 sierpnia 2024 r. harcerze i harcerki Związku Harcerstwa Polskiego „Świat”. Spotkali się w Północnej Karolinie w USA na jubileuszowym X Światowym Zlocie „Odrodzenie”, którego hasłem było „Tota Vita Mea!” („Całym moim życiem!”). Do stacji Camp Raven Knob, należącej do skautów amerykańskich, zjechało ponad 1100 uczestników i uczestniczek z USA, Kanady, Argentyny, Australii, Wielkiej Brytanii, Belgii, Irlandii i Szwecji, a także delegacje harcerskie z Litwy i Polski.

Cały zlot składał się z kilku mniejszych – Kolonii Zuchowej, Zlotu Harcerek „Orla Baszta”, Zlotu Harcerzy „Lotem Jastrzębia”, Zlotu Wędrowników i Wędrowniczek „Sokolim Okiem”, Zlotu Starszego Harcerstwa (dorosłych harcerek i harcerzy) „W kręgu sów” i Zlotu Organizacji Przyjaciół Harcerstwa. Komendantem całego zlotu był hm. Marcin Czabański.

Pierwsze dwa dni to czas pionierki, a po nim otwarcie poszczególnych obozów i całego zlotu – uroczysty apel, msza święta i wspólne wieczorne ognisko.

A potem zaczęło się obozowe życie – służby, warty, apele, ale przede wszystkim zajęcia programowe. Były zwiady po okolicy, ćwiczenie technik harcerskich, turnieje sportowe, festiwale piosenek, wycieczki do Old Salem, Charlotte i Greensboro, spływy kajakowe, zajęcia ze wspinaczki prowadzone przez amerykańskich skautów, ogniska... Wędrownicy i wędrowniczki wyruszyli na trzydniowe wędrowki szlakami turystycznymi w Apalachach, uczestniczyli w raftingu po rzece New River w Wirginii Zachodniej.

1 sierpnia cały zlot uczcił uroczystym apelem 80. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, a weekend 3–4 sierpnia był dniem otwartym dla gości. W sobotę odbył się apel, finał Konkursu Piosenki i Kiermasz Kultur, na którym poszczególne delegacje prezentowały swoje kraje oraz wspólne ognisko, a w niedzielę – defilada okręgami i uroczysta msza święta, podczas której w szczególny sposób został wspomniany bł. Stefan Wincenty Frelichowski.

Ciekawą formą było zlotowe współzawodnictwo. Zarówno komendant całego zlotu, jak i komendanci zlotów harcerek i harcerzy przygotowali wiele konkursów, z których punktacja liczyła się do współzawodnictwa – na zlocie harcerek były to konkursy: piosenek i sportowe – piłka nożna, siatkówka i dwa ognie, na proporce podobozów i proporzycy zastępów, na najlepszy zastęp i pionierkę obozową, a także konkurs wiedzy i zaradności harcerek, a u harcerzy konkursy: śpiewu, okrzyków, „Sławny Polak”, musztry, gotowania, węzłów, turnieje sportowe – dwa ognie, piłka nożna i siatkówka, zdobnictwa i pionierki na terenie podobozów, administracji (prowadzenie dokumentacji i kronik), proporzycy oraz konkursy wiedzy na poziomie poszczególnych stopni harcerskich.

Przez dwa tygodnie w bazie rozbrzmiewał język polski, była więc okazja do jego doskonalenia, ćwiczenia, poznawania nowych słów – bo nie można zapominać, że na co dzień harcerki i harcerze z ZHP „Świat” najczęściej rozmawiają w swoich krajach w innych językach, czasem polski nie jest pierwszym językiem nawet dla ich dziadków! Na zlocie młodzież miała możliwość poznawania historii Polski, sylwetek wielkich Polaków, nauczenia się polskich piosenek... To spotkanie rówieśników z różnych krajów, których łączy kraj przodków, było możliwe dzięki harcerstwu, które oprócz kształtowania charakterów, budowania przyjaźni, uczenia pracy w zespole i wielu innych pożytecznych umiejętności odgrywa ważną rolę w umacnianiu polskości wśród naszych rodaków i Polonii na całym świecie.

HM. HALINA „MISIA” JANKOWSKA

X ŚWIATOWY ZLOT ZHP

 USA - 2024



NIE TYLKO O „ZIELONYM STRASZYDLE”

Prażródło tego felietonu tkwi w moim macierzystym hufcu, gdzie od lat jestem członkiem Komisji Stopni Instruktorskiej. Byłem też kilka razy opiekunem prób przewodnikowskich. I z tymi próbami, szczególnie gdy otwierają i zamykają je harcerki i harcerze w wieku 25-, mam w jednym punkcie wymagań na stopień ogromny kłopot.

Nie powinniście się dziwić. Z racji mojej profesji redaktorsko-dziennikarskiej często zadaję w czasie pierwszej naszej rozmowy pytanie: – Druhno, Druhu, jakie książki o harcerstwie, o harcerzach do tej pory przeczytałaś czy też przeczytałeś. I nie interesuje mnie obowiązkowa lektura szkolna, jaką są „Kamienie na szaniec”.

Po prostu uważam, że wiedza i umiejętności zdobyte w trakcie pracy w drużynie, a także w czasie kursu przewodnikowskiego są ważne, ale nic nie zastąpi czytania, niezależnie, czy są to teksty historyczne, metodyczne czy programowe. Te teksty zakłęte w licznych książkach, ale też dostępne na przykład w otaczającej nas pajęczej sieci internetu. Podobnie chyba myśleli twórcy wymagań na stopień przewodnika.

Odpowiedzi na zadane wprost pytanie od naszych kandydatów na instruktorów otrzymuję różne, zazwyczaj wynika z nich, że znajomość książek harcerskich nie jest mocną stroną członków naszej organizacji, a przecież do niedawna punkt związany z lekturami harcerskimi znajdował się w wymaganiach na stopnie harcerskie. Zanim wędrownik zdobył stopień harcerza orlego, powinien był przeczytać kilka książek związanych tematycznie z naszą organizacją. Ale niestety to tylko teoria.

Dlatego zastanawiam się za każdym razem, co podrzucać do czytania młodym, a czasem i starszym kandydatom na instruktorów harcerskich,

aby jakoś pokazać im, że są takie teksty, które czyta się lekko, są ciekawe i wartościowe, można je wykorzystywać w gawędach, ale także zachęcają do kolejnych lektur. Na mojej krótkiej liście jest druh Mirowski ze swoimi gawędami, jest druhna Babcia Halina Wiśniewska, jest dla przyszłych drużynowych zuchów „Antek Cwaniak”, dla wszystkich „Rzeka” Ewy Grodeckiej. Jest jeszcze kilka innych. Ale mam kłopot z harcerską beletrystyką. Nie wypada przecież polecać „Czarnych Stóp” – znakomitej lektury dla dwunasto-, czternastolatków.

I dlatego zacząłem proponować książeczki Pawła Wieczorka „Kohuba”. Kiedyś, na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku publikował on swoje opowiadania w „mojej” „Drużynie – Na Tropie”. Bardzo ceniłem Pawła za lekki język, umiejętność budowania interesującej narracji, ciekawe dialogi. No i Paweł wiedział, jakie powinno być harcerstwo. A wtedy, po VII Zjeździe ZHP, odnowa harcerstwa, szczególnie harcerstwa starszego, była ważnym, najważniejszym celem organizacji. Drogi Pawła i naszej organizacji się rozeszły, ale pisać nadal potrafił.

Więc proponowałem naszym młodym „Zielone Straszdyło”, proponowałem „Bitwę pod zielonym lasem”. Trochę bez zastanowienia, bo czytałem te książeczki dawno, dawno temu. I lepiej pamiętałem tytuły niż ich treść. Dlatego, żeby przy najbliższej okazji nie mijać się z prawdą, gdy Pawłowe „dzieła” polecam, postanowiłem przeczytać je ponownie. Bo to, że autora sobie cenię, to stanowczo za mało.

Przeczytałem i zdumiałem się wielce. Bo są to opowieści prawie że historyczne. Może nie takie jak „Gawędy druhny Babci”, ale jednak. W swoich tekstach autor szuka odpowiedzi, czym jest lub jakie powinno być dobre, takie prawdziwe

harcerstwo. I nie stara się na siłę przekonać czytelnika do swoich racji. Najbliższe jest mu, tak jak i mnie, takie harcerstwo leśne, ze zbudowaną samodzielnie kuchnią z cegły i gliny, z pryzcami, bogatym zdobnictwem. Z wartami i podchodami, ba, walkami między obozami. Owe podchody to nie moja specjalność, ale Paweł buduje fabułę, uwypuklając walkę między obozami lub podchody narratora, owego Zielonego Straszdyła. Pokazuje jednak różne wzorce harcerstwa i, co ciekawe, postawy kadry. Gdzieś tam nawiązuje do minionej służby Polsce socjalistycznej, gdzieś rozpada się szczerp prowadzony przez nauczyciela, ale ta normalna, zbudowana na nowych zasadach drużyna nie rozwija się zbyt prędko. Autor dobrze zna kłopoty harcerstwa lat osiemdziesiątych. Akcja drugiego opowiadania toczy się nieco później. Przeciwwstawione są dwa obozy na dwóch przeciwległych stronach jeziora – ogromny, stechnicyzowany, z prądem, kucharkami, namiotami na podestach i łózkami polowymi oraz ten drugi – mały, z kuchnią polową i normalną pionierką. Co ciekawe, Paweł pokazał w krzywym zwierciadle komendanta wielkiego molocha, ale harcerze i młodsza kadra w obu obozach jest bardzo do siebie podobna.

Dlaczego piszę, że to teksty historyczne? Bo oczywiście dzisiaj licyalista przeczyta je z zainteresowaniem, zdziwi się tylko, że były takie czasy, kiedy można było pójść z mydłem i tak nieekologicznie myć się w jeziorze. Ale smaczków, nawiązań do tamtych harcerskich czasów jest wiele. Myślę, że współczesny czytelnik uzna te dwie lektury za napisane w tym samym czasie co „Pod totemem słońca”. Cóż, czas leci.

Będę więc nadal proponował czytanie testów Pawła Wieczorka. I niekoniecznie musicie, czytając „Bitwę pod zielonym lasem” zajmować się szczegółowo przygodami bohaterów czy cytatami z Długosza opisującymi bitwę pod Grunwaldem. Zastanówcie się, jakie chcecie mieć harcerstwo, jaką drużynę, jaki obóz. Dziś „Kohub” także może wam tu pomóc w udzieleniu właściwej odpowiedzi.

HM. ADAM CZETWERTYŃSKI

PS1 Czytelnik tego felietonu może zauważyć, że pozostawiam mu do przypomnienia sobie, o jakich materiałach druha Mirowskiego wspominam lub coż to za książeczka „Pod totemem słońca”. Do tego nie jest potrzebna bibliografia druha Błażejewskiego.

PS2 Fundacja Jakobstaf, gdzie zamówiłem książki Pawła, była tak miła i do dwóch harcerskich lektur dołożyła mi całkiem gratis „Kima” Kiplinga. Wreszcie mogłem na serio się dowiedzieć, skąd się wziął „kim”, tak popularne w harcerstwie ćwiczenie. Pięknie fundacji dziękuję.

REDAKTOR NACZELNY:

hm. Grzegorz Catek
naczelnym@czuwaj.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO:

hm. Halina Jankowska
misia@czuwaj.pl

hm. Adam Czetwertyński
adam@czetwertynski.pl

ADRES REDAKCJI:

ul. Konopnickiej 6, p. 103
00-491 Warszawa

<https://czuwaj.pl/>



STALI WSPÓŁPRACOWNICY:

hm. Lucyna Czechowska
hm. Rafał Klepacz
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska
hm. Anita Regucka-Fleming
phm. Piotr Rodzoch (foto)
hm. Andrzej Sawuła
hm. Alicja Wosik-Majewska

WYDAWCA:

Główna Kwatera
Związku Harcerstwa Polskiego

ZDJĘCIA W NUMERZE:

archiwum redakcji,
pozostałe – według podpisów

Redakcja zastrzega sobie prawo
skracania i adiustacji tekstów
oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów.

Redakcja nie płaci honorariów autorskich
– wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie.
Nadesłanie tekstu jest równoznaczne
z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

NAKLAD:

300 egz. (papierowy)
+ cyfrowy (dostępny na www.czuwaj.pl)

1

POZNAJ:

<https://cbp.zhp.pl/poradniki/safe-from-harm/>

Polityka ochrony bezpieczeństwa dzieci, młodzieży i dorosłych w Związku Harcerstwa Polskiego

— **PROGRAM SAFE FROM HARM** —



Związek
Harcerstwa
Polskiego

SCOUTS®
Creating a Better World

WORLD ASSOCIATION
OF GIRL GUIDES
AND GIRL SCOUTS

2

ZRÓB KURS I ZDOBĄDŹ CERTYFIKAT:

<https://edu.zhp.pl>